

# DZIŚ W NUMERZE:

- Str. 3 Józef Kofman:  
O WYŻSZY POZIOM PRACY ZWIĄZKOWEJ
- Str. 4 Jerzy Kowalewski:  
PO KRYZYSIE FRANCUSKIM
- Str. 5 REKORDOWE TEMPO BUDOWY  
WSPÓLNEGO DOMU
- Str. 8 WIEŚCI OLIMPIJSKIE

# GŁOS LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK V

WARSZAWA — CZWARTEK, 29 LIPCA 1948 R.

Nr 207 (1310)

Dziś 8 str.

Cena 5 zł

Wydanie F

REDAKCJA

Telefony:

Redaktor Naczelny 8-22-60

Sekretariat Redakcji 8-82-29

Dział Miejski 8-82-27

Red. nocna i zagran 8-82-25

Dział listów i interw. 8-51-04

Zast. Red. Naczel. 8-82-28

ADMINISTRACJA

Warszawa, Smolna 13

tel. 8-29 84

Kolportaż tel. 8-71-80

Ogłoszenia tel. 850-23.

## WŁADZE BRYTYJSKIE POPIERAJĄ REWIZJONISTÓW NIEMIECKICH

### Dzieci polskie muszą wrócić do kraju

Konferencja prasowa w Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie

BERLIN, 28.7. (PAP). — W Polskiej Misji Wojskowej odbyła się dnia 27 bm. konferencja prasowa, na której sekretarz Misji, płk. Meller omówił sprawę dalszego rewizjonizmu niemieckiego, żądania Polski odnośnie repatriacji dzieci polskich, przebywających jeszcze w Niemczech, oraz rewindykacji złota polskiego. Płk. Meller poruszył również sprawę niewydania dotychczas, na żądanie władz polskich, zbrodniarzy niemieckich odpowiedzialnych za spalenie Warszawy — generałów S. S. von dem Bacha i Reinefahra.

Mówca przypomniał, że dnia 28 czerwca Polska Misja Wojskowa wystosowała do brytyjskiego zarządu wojskowego notę, w której domagała się uchylenia ustawy o uchodźcach, uchwalonej na posiedzeniu parlamentu prowincji Nadrenia i Westfalia ze względu na jej rewizjonistyczny charakter.

W odpowiedzi, doręczonej dopiero 26 lipca władze brytyjskie negują jakoby ustęp ustawy, stwierdzając, że poprawa warunków materialnych Niemców wysiedlonych ze Wschodu może nastąpić jedynie po przyłączeniu terenów wschodnich do Rzeczypospolitej, miał charakter prowokacyjny.

Płk. Meller określił odpowiedź brytyjską jako zupełnie nie przekonującą i oświadczył, że każdy Niemiec musi ją zrozumieć, jako oficjalne pominięcie elementów rewizjonistycznych. Dał temu wyraz niedwuznacznie dziennik berliński „Der Tag”.

Przechodząc do sprawy byłych generałów S. S. von dem Bacha i Reinefahra, rzecznik Polskiej Misji Wojskowej stwierdził, że władze amerykańskie odmówiły wydania obu zbrodniarzy niemieckich, odpowiedzialnych za zniszczenie Warszawy i gwałty, dokonane na powstańcach i ludności cywilnej, rzekomo z tego powodu, że są oni im potrzebni. Wobec tego, że termin ekstradycji zbrodniarzy wojennych upływa we wrześniu br., władze polskie zwróciły się o czasowe wydanie obu generałów SS-owskich, zobowiązując się do odesłania ich z powrotem do strefy amerykańskiej, niezależnie

od wyroków, jakie przeciwko nim zapadną. Władze amerykańskie odpowiedziały odmownie również i na tę propozycję władz polskich.

Płk. Meller oświadczył dalej, iż władze amerykańskie kilkakrotnie odmówiły zwrotu Polsce złota, zrabowanego milionom Polaków zamordowanych w obozach koncentracyjnych. Złoto to

kóre znajdowało się w Banku Rzeszy, zostało następnie przewiezione do Frankfurtu i skonfiskowane przez władze amerykańskie. Władze amerykańskie odmowę swą motywowały faktem, że w obozach koncentracyjnych przebywały również osoby innych narodowości.

(Ciąg dalszy na str. 2)

## W. Brytania przekształca się w filię Wall-Street

LONDYN, 28.7. (PAP) — Wiadomość o utworzeniu brytyjsko-amerykańskiej Rady Konsultacyjnej, mającej za zadanie „zwiększenie wydajności produkcji przemysłu brytyjskiego”, wywołała szereg komentarzy w prasie londyńskiej.

„Daily Worker” pisze m. inn.: „Utworzenie Rady stanowi duży krok naprzód na drodze związania przemysłu brytyjskiego z amerykańską maszyną dolarową. Nie mały nacisk w tym wypadku na Wielką Brytanię wywarł administrator planu Marshalla — Hoffman. Wiadomość o powstaniu tej Rady przyjęto ze zdziwieniem nawet w oficjalnych kołach brytyjskich, ponieważ dotychczas nie wspomniano zupełnie o takiej możliwości”.

Według oświadczenia ministra Crippsa, Rada Konsultacyjna „ma pomagać” w pracy brytyjskiemu przemysłowi.

„Daily Express” stwierdza, że utworzenie Rady jest poniżające i hańbiące dla Wielkiej Brytanii, które przekształca się coraz wyraźniej w filię amerykańską.

## SPADEK WYDOBYCIA WĘGLA W ANGLII

LONDYN, 28.7. (PAP) — Ministerstwo opał i energetyki podało do wiadomości, że w ubiegłym tygodniu wydobyło w Anglii o 377 tysięcy ton węgla mniej, aniżeli w poprzednim tygodniu.

## Truman usiłuje ratować utracony autorytet

WASZYNGTON, 28.7. (PAP) Korespondent PAP donosi z Waszyngtonu, że w obliczu całkowitej wrogości większości republikańskiej Kongresu i rozłamu wewnątrz partii demokratycznej, prezydent Truman przedstawił Kongresowi na nadzwyczajnej sesji swój program ustaw. Jest to z góry skazana na niepowodzenie rozpaczliwa próba uratowania swego autorytetu w związku z zbliżającymi się wyborami. Program ustaw jest podyktowany chęcią zdobycia głosów przy pomocy obietnic i demagogii, a zarazem jest dowodem, że Truman usiłuje konkurować z Partią Postępową, której program stanowi dlań atrakcję dla wyborców.

Wysiłki Trumana są skazane na niepowodzenie. Wszyscy pamiętają stanowisko demokratów, którzy wspólnie z republikanami uchwalali reakcyjne ustawy powodujące pogorszenie się sytuacji gospodarczej milionów Amerykanów. Tak było z uchwaleniem ustawy Tafta - Hartleya, za zniesieniem kontroli cen. W pamięci wyborców amerykańskich pozostaje głośna sprawa programu praw obywatelskich, które przed 6 tygodniami Truman odrzucił wbrew zaleceniom pewnych kół własnej partii, pragnących w ten sposób zdobyć atut w wyborach.

Sesja odbywa się pod znakiem obustronnych oskarżeń demokratów i republikanów, zarzucających sobie na wzajem „brudną grę polityczną” w walce o głosy wyborcze i jest oczywiste, że republikanie uczynią wszystko, aby Truman nie mógł w listopadzie pochwalić się przed wyborcami sukcesem na polu ustawodawstwa. Republikanie będą mieli o tyle ułatwione zadanie, że w łonie partii demokratycznej znajdują wielu cichych sprzymierzeńców, którzy poprą akcje, umożliwiającą uchwalenie ustaw godzących — nawet dla celów demagogicznych — w interesy wielkiego kapitału.



Jeszcze nie zakończono żniw, a już odbywa się młocka zboża. Zdjęcie nasze przedstawia fragment takiej właśnie młocki w Kazachstanie, który szczyty się nadzwyczajnym urodzajem pszenicy

## Marie zamierza uprawiać politykę gaullistów Z całej Francji napływają protesty przeciwko udziałowi w rządzie winowajców klęski i okupacji

PARYŻ, 28.7. (PAP). Na wniosek premiera Andre Marie Zgromadzenie Narodowe 389 głosami przeciwko 191 i przy 49 wstrzymujących się postanowiło — wbrew tradycji parlamentarnej — odroczyć dyskusję nad interpelacją deputowanego komunistycznego

Billoux w sprawie składu nowego rządu.

W myśl przepisów konstytucji, Zgromadzenie Narodowe udzieliłoby inwestytury jedynie premierowi, natomiast deputowani mają uświęconą tradycją prawo składania interpelacji odnośnie składu rządu natychmiast po jego ukonstytuowaniu się. Tradycję tę uszanował zarówno Ramadier, jak i Schuman. 20 deputowanych MRP, którzy głosowali za wnioskiem Marie oświadczyło następnie, że „pragnęło powstrzymać się od głosowania”.

W kuluarach Zgromadzenia Narodowego, wyrażony jest pogląd, że wnik głosowania nie może być uważany za udzielenie pełnego zaufania rządowi. Decydujące znaczenie będzie miała debata w Zgromadzeniu nad projektem finansowym ministra Reynaud, która rozpocznie się prawdopodobnie pod koniec bieżącego tygodnia lub na początku przyszłego.

Deputowany Billoux ostro zaprotęstował przeciwko wnioskowi Andre Marie odroczenia debaty nad jego interpelacją w sprawie składu nowego rządu.

Billoux przypomina, że utworzenie obecnego rządu jest wynikiem obaw przed ludem, czemu wyraz dali przed wojną ludzie wchodzący w skład obecnego rządu. Ludzie ci mówili wówczas: „Wolimy Hitlera, niż Francję frontu ludowego”.

Stwierdzając, iż nowy rząd obrał drogę niedzielną i podporządkowania Francji imperializmowi obcemu, Billoux podkreśla, że Marie zamierza uprawiać politykę gaullistów bez de Gaulle'a utwierdzając mu tym samym grę polityczną.

Protestując przeciwko niedopuszczeniu do kierowania losami państwa francuskiego partii komunistycznej, reprezentującej jedną trzecią część narodu, Billoux stwierdza w konkluzji, że partia komunistyczna wraz z masami ludowymi dążyć będzie do jak najszybszego obalenia rządu, powstałego pod znakiem dekretów i kapitulacji.

Będziemy walczyli nieustannie — powiedział Billoux — przeciwko wszelkim zamachom na konstytucję i będziemy wyrażali sprzeciw wobec wszystkich, którzy cierpią. Ufamy, że ostateczne zwycięstwo będzie udziałem sił ludowych.

Billoux przypomina, że utworzenie obecnego rządu jest wynikiem obaw przed ludem, czemu wyraz dali przed wojną ludzie wchodzący w skład obecnego rządu. Ludzie ci mówili wówczas: „Wolimy Hitlera, niż Francję frontu ludowego”.

Stwierdzając, iż nowy rząd obrał drogę niedzielną i podporządkowania Francji imperializmowi obcemu, Billoux podkreśla, że Marie zamierza uprawiać politykę gaullistów bez de Gaulle'a utwierdzając mu tym samym grę polityczną.

Protestując przeciwko niedopuszczeniu do kierowania losami państwa francuskiego partii komunistycznej, reprezentującej jedną trzecią część narodu, Billoux stwierdza w konkluzji, że partia komunistyczna wraz z masami ludowymi dążyć będzie do jak najszybszego obalenia rządu, powstałego pod znakiem dekretów i kapitulacji.

Będziemy walczyli nieustannie — powiedział Billoux — przeciwko wszelkim zamachom na konstytucję i będziemy wyrażali sprzeciw wobec wszystkich, którzy cierpią. Ufamy, że ostateczne zwycięstwo będzie udziałem sił ludowych.

—oOo—

## Protesty

przeciwko utworzeniu rządu Andre Marie

PARYŻ, 28.7. (PAP). Z całej Francji napływają w dalszym ciągu protesty przeciwko rządowi Andre Marie, utworzonemu z udziałem Reynauda i Bluma.

Frakcja parlamentarna partii komunistycznej uchwaliła rezolucję, w której wyraża zdecydowaną opozycję wobec rządu, składającego się z ludzi, odpowiedzialnych za klęskę i okupację, zdeklarowanych wrogów konstytucji, przedstawicieli interesów kapitalistycznych. Jedynym ratunkiem dla Francji i Republiki — głosi rezolucja — jest rząd jedności demokratycznej, cieszący się zaufaniem klasy robotniczej i zaufaniem ludu.

Największa organizacja Ruchu Oporu — „Bojownicy Wolności” — wyśtosowała list otwarty na ręce premiera Andre Marie, piętnując udział Reynauda w rządzie.

„Bataille Socialiste” opublikowała rezolucję, w której stwierdza, że „jednoślowy i demokratyczny ruch socjalistyczny ponawia swój protest z powodu antydemokratycznych zasad, wyznaczonych przez ludzi, wchodzących w skład obecnego rządu”. Rezolucja wyraża swoje uznanie mniejszościowej grupie KC SFIO z Boutblenem na czele, która publicznie popierała stanowisko większości, zgadzającej się na udział socjalistów w rządzie i proponuje jej podjęcie rokowań z partią komunistyczną w sprawie jedności akcji.

Liczne rezolucje protestacyjne napłynęły również od szeregu organizacji zawodowych. Zastępuje na uwagę fakt, że rezolucje te częściej podpisane były łącznie przez CGT, Forces Ouvriere i Chrześcijański Związek Zawodowy.

## W POLSCE NIE BĘDZIE „KŁĘSKI URODZAJU”

„Nigdy jeszcze nie obserwowaliśmy w Polsce takiego skoku produkcji zbóż, jaki nastąpił między zeszłymi a tegorocznymi żniwami”. Oto obrazowa ocena tegorocznych zbiorów dana przez tow. wiceministra Szyra.

W kapitalistycznej Polsce dobry urodzaj pociągał za sobą z reguły klęską społeczną dla biednych i średnich chłopów. Musieli oni sprzedawać zboże natychmiast po żniwach, w okresie gwałtownego spadku cen produktów rolnych, jaki nieuchronnie towarzyszył dobremu urodzajowi. W okresie przedwojnia natomiast biedni i średni chłopcy musieli kupować zboże na wyżywienie lub na zasiew i płacić znacznie wyższe ceny przedwojnowe. Ten żywiłowy mechanizm cen rujnował pracujących chłopów, którzy traciли podwojnie i na sprzedawaniu i na kupowanym zbożu.

W innej zupełnie sytuacji byli obywatelami i bogaczowie, których bieda nie zmuszała do sprzedaży pól w okresie najniższych cen. Mogli oni przeczekać okres niskich cen, korzystając z kredytów bankowych, czy z premii eksportowych. Własna ich siła gospodarcza i polityka państwa kapitalistycznego broniła ich w miarę możności przed ciosami koniunktury.

Po raz pierwszy w historii naszego kraju biedni i średni chłopcy w żniwach tegorocznych będą w całej pełni uczestniczyli w korzyściach, jakie daje gospodarstwu ludowemu dobry urodzaj. Na mocy zarządzenia, wydanego przez Rząd, zostały ustalone ceny zakupu zboża, przy czym ceny te w stosunku do przed-

nowkowych zostały obniżone tylko w minimalnym stopniu (o 7% ceny żyta i o 2% — ceny pszenicy). Podstawowa masa producentów wiejskich, biedni i średni chłopcy, którzy dotychczas nie mogli się bronić przed atakami koniunktury, otrzymają za swą pracę cenę słuszną, a zapewniającą opłacalność gospodarki, a nie cenę narzuconą przez spekulację. Nie dotknę ich już „klęska urodzaju”. Ceny ustalone przez Państwo Ludowe są cenami korzystnymi dla chłopów, którzy za swe produkty otrzymywać będą więcej stosunkowo wyrobów przemysłowych, aniżeli przed wojną.

W latach 1945, 1946, 1947 rząd nasz nie rozporządzał jeszcze środkami umożliwiającymi mu wzięcie w obronę biednych i średnich chłopów przed elementami kapitalistycznymi i spekulacyjnymi. Mieliśmy i w tym okresie fakty spadku cen po żniwach i wzrostu cen w okresie przedwojnia i z tych skoków cen w dalszym ciągnęli korzyści bogacze wiejscy i spekulanci miejscy. W roku bieżącym siła gospodarcza państwa ludowego wzrosła do tego stopnia, że rząd nasz może już wzięcie w obronę biednych i średnich chłopów i zapewnić im korzystne ceny w okresie obfitego urodzaju.

Utrzymanie cen zbóż na ustabilizowanym poziomie leży zresztą nie tylko w interesie chłopów ale i wszystkich ludzi pracy w mieście. Polityka cen rządu ludowego będąca wyrazem wstępującej siły gospodarczej naszego państwa przyczyni się z kolei do dalszego wzrostu produkcji rolniczej, a przez to samo do podniesienia poziomu życiowego ludzi pracy w Polsce.

Wasiłki Trumana są skazane na niepowodzenie. Wszyscy pamiętają stanowisko demokratów, którzy wspólnie z republikanami uchwalali reakcyjne ustawy powodujące pogorszenie się sytuacji gospodarczej milionów Amerykanów. Tak było z uchwaleniem ustawy Tafta - Hartleya, za zniesieniem kontroli cen. W pamięci wyborców amerykańskich pozostaje głośna sprawa programu praw obywatelskich, które przed 6 tygodniami Truman odrzucił wbrew zaleceniom pewnych kół własnej partii, pragnących w ten sposób zdobyć atut w wyborach.

Sesja odbywa się pod znakiem obustronnych oskarżeń demokratów i republikanów, zarzucających sobie na wzajem „brudną grę polityczną” w walce o głosy wyborcze i jest oczywiste, że republikanie uczynią wszystko, aby Truman nie mógł w listopadzie pochwalić się przed wyborcami sukcesem na polu ustawodawstwa. Republikanie będą mieli o tyle ułatwione zadanie, że w łonie partii demokratycznej znajdują wielu cichych sprzymierzeńców, którzy poprą akcje, umożliwiającą uchwalenie ustaw godzących — nawet dla celów demagogicznych — w interesy wielkiego kapitału.

Sesja odbywa się pod znakiem obustronnych oskarżeń demokratów i republikanów, zarzucających sobie na wzajem „brudną grę polityczną” w walce o głosy wyborcze i jest oczywiste, że republikanie uczynią wszystko, aby Truman nie mógł w listopadzie pochwalić się przed wyborcami sukcesem na polu ustawodawstwa. Republikanie będą mieli o tyle ułatwione zadanie, że w łonie partii demokratycznej znajdują wielu cichych sprzymierzeńców, którzy poprą akcje, umożliwiającą uchwalenie ustaw godzących — nawet dla celów demagogicznych — w interesy wielkiego kapitału.

## Papież otacza opieką Niemców Pertinax o liście Papieża do biskupów niemieckich i o powrocie Brueninga

PARYŻ, 28.7. (obsł. wł.). Znany publicysta francuski Pertinax omawia w „France Soir” kulisy powrotu byłego kanclerza, znanego działacza katolickiego Brueninga do Niemiec. Pertinax stwierdza, że Bruining pozostawał w stałym kontakcie z Wall Street, z amerykańskim urzędem produkcji wojennej, oraz z amerykańskimi przemysłowcami, zwłaszcza naftowymi.

Dyplomacja amerykańska i brytyjska pragną dziś posłużyć katolickimi elementami w Niemczech przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Bruining znajduje w tej dziedzinie pole działania dla siebie. Nie jest przypadkiem, że w Waszyngtonie i Londynie nakłaniano Bruininga do powrotu do Niemiec.

Pertinax stwierdza dalej, że episkopat niemiecki i stolica apostolska z zapalem popierają politykę anglo-amerykańską. Z tego punktu widzenia, stwierdza Pertinax, należy ocenić list

FILADELFINIA, 28.7. (PAP) — W Filadelfii odbył się zjazd postępowej młodzieży amerykańskiej, w którym wzięło udział przeszło dwa tysiące młodych robotników, farmerów, studentów. Na zjeździe wystąpili m. in. przedstawiciele trzeciej partii: kandydat na stanowisko prezydenta USA Wallace i kandydat na stanowisko wiceprezydenta Taylor.

Witając uczestników zjazdu Wallace podkreślił, że ruch postępowej mło-

dzieży amerykańskiej reprezentuje przyszłość Ameryki. Mówca wezwał uczestników zjazdu do poparcia w swych stanach kampanii wyborczej Partii Postępowej.

Ponadto na zjeździe wygłosił przemówienie przywódca Murzynów amerykańskich Robeson, który nawoływał postępową młodzież amerykańską do walki przeciwko faszyzmowi, siejącym nienawiść rasową.

Zjazd powziął decyzję utworzenia organizacji postępowej młodzieży amerykańskiej i zatwierdził jej program. Zgodnie z tym programem nowa organizacja będzie walczyła o nawiązanie stosunków pokojowych z innymi krajami, zwłaszcza ze Związkiem Radzieckim, a jednocześnie będzie dążyła do rozszerzenia praw demokratycznych w Stanach Zjednoczonych. Organizacja wypowiada się za poparciem Partii Postępowej i domaga się zwiększenia praw politycznych młodzieży oraz poprawy warunków jej bytu.

Jednocześnie zjazd uchwalił kilka rezolucji, w tej liczbie o współpracy z demokratycznymi organizacjami międzynarodowymi młodzieży, o obronie praw obywatelskich, o unieważnieniu ustawy w sprawie powszechnej służby wojskowej. W jednej z rezolucji uczestnicy zjazdu żądają zlikwidowania słynnej komisji badania działalności antyamerykańskiej i umorzenia procesu przeciwko przywódcom komunistycznym.

W zakończeniu zjazdu wybrano władze naczelne nowej organizacji, której przewodniczącymi zostali: John Arcypasterza.

Możnaby powiedzieć — stwierdza dalej Pertinax, że obowiązkiem Papieża jest stać po stronie słabszych. Może być, ale musimy sobie przypomnieć, że kiedy Polacy byli słabi, przesładowani i niszczeni, Watykan milczał. Na si przedstawiciele w Rzymie jesienią 1939 roku mogliby to potwierdzić. Błagali oni wówczas Papieża, żeby zabrał głos, ale nie potrafili wzruszyć serca Arcypasterza.



### Anglicy popierają rewizjonistów niemieckich

Dokończenie ze str. 1-iej

Gdy strona Polska udowodniła na podstawie dokumentów, że w okresie, za który domaga się zwrotu złota, zdeponowanego we Frankfurcie, Polacy byli prawie jedynymi mieszkańcami obozów koncentracyjnych, władze amerykańskie odpowiedziały, że złota tego w ogóle już nie ma, gdyż oddano je na utrzymanie tzw. osób deportowanych.

Kwestionując ścisłość tej odpowiedzi, płk. Meller wskazuje, że samoloty amerykańskie przewożą ostatnio co dzień złoto niemieckie z Frankfurtu do Anglii, gdzie ma ono ulec przetopieniu. Wartość tego złota wynosi około 15 milionów funtów szterlingów.

Ostatnim zagadnieniem poruszonym na konferencji, była sprawa repatriacji dzieci polskich wciąż jeszcze przebywających w Niemczech. Rzecznik misji stwierdził, że zawija i przewlekła procedura wydawania dzieci polskich o do których pochodzenia nie ma żadnej wątpliwości, nasuwa podejrzenia, że istnieje zamiar pozostawienia ich w Niemczech. Z sytuacji tej — jak podkreślił płk. Meller — jest tylko jedno wyjście, a mianowicie natychmiastowe repatriowanie dzieci, których polskie pochodzenie zostało rozpoznanie, oraz wzmożenie akcji poszukiwania dzieci, których dziesiątki tysięcy ukrywane są jeszcze przez różne rodziny niemieckie.

Płk. Meller odparł jednocześnie kategorycznie zarzuty, wysuwane nawet przez oficjalne prasowe źródła brytyjskie, jakoby repatriacja dzieci niemieckich z Polski natrafiała na trudności. Udowodnił on, że strona polska wykazywała zawsze jak najdalej posuniętą dobrą wolę, a zwłoka w ich repatriacji nastąpiła jedynie z winy władz brytyjskich, które odmawiały udzielenia zezwolenia na wjazd dzieci niemieckich do swej strefy.

### Dalsze polepszenie w stanie zdrowia Togliattiego

RZYM, 28.7. (PAP) — W biuletynie o stanie zdrowia Palmiro Togliatti ogłoszonym dnia 27 lipca stwierdzono, że w ciągu ostatnich dni stan zdrowia chorego znacznie się polepszył i rozpoczął się okres rekonwalescencji. W najbliższym czasie Togliatti zostanie wypisany z kliniki. Obecnie wymaga on dłuższego czasu absolutnego wyciszenia w odpowiednich warunkach klimatycznych.

### Posiedzenie Rady Państwa

Dnia 28 bm. odbyło się w Belwedrze pod przewodnictwem Prezydenta R. P. kolejne 52 posiedzenie Rady Państwa. W posiedzeniu uczestniczyli również Prezes Rady Ministrów J. Cyrankiewicz, minister skarbu K. Dąbrowski i minister odbudowy M. Kaczorowski. Rada Państwa zatwierdziła szereg dekretów, a między innymi dekret o najmie lokali.

### Dzieci polskie z Danii u min. Skrzyszewskiego

Dnia 27 bm. minister oświaty dr St. Skrzyszewski przyjął dzieci polskie z Danii, które przyjechały do kraju na miesięczny pobyt. Dzieci przebywały w Karpaczu w Państwowym Domu Dziecka i przed powrotem do Danii zwiedziły Stolicę.

## Senat włoski rozpoczyna dyskusje nad ratyfikacją układu dwustronnego z USA

RZYM, 28.7. (PAP) — W senacie włoskim rozpoczyna się dyskusja nad ratyfikacją układu dwustronnego z USA w sprawie dostaw z tytułu planu Marshalla. Układ ten został już zatwierdzony przez Izbę Deputowanych.

Senat rozpatrzy dwa wnioski w tej sprawie, a to większość złożony przez chrześcijańską demokrację oraz mniejszość, przedstawiony przez komunistycznego senatora — Pastore.

Sprawozdanie mniejszości stwierdza, że plan Marshalla stanowi w

# Imperialiści amerykańscy budują bazy na półwyspie Pirenejskim

MOSKWA, 28.7. (PAP) — Dziennik „Trud” stwierdza, że Stany Zjednoczone opowiadają w okresie powojennym gospodarczo i strategicznie półwysp Pirenejski. W Hiszpanii kapitał amerykański widać wielkim zainteresowaniem, zakładami opano „Firestone” i „Continental”, zakładami „Standard Electric”. Poza tym monopol amerykańskie odgrywa decydującą rolę w wielu przedsiębiorstwach formalnie hiszpańskich, jak np. w hiszpańskim towarzystwie naftowym, czy w towarzystwie budowy okrętów. Amerykanie kontrolują fabryki włókiennicze Barcelony, radiotelegraf i telefon, kopalnie potasu, transport lotniczy i samochodowy.

General Franco przekazał Amerykanom wszystkie lotniska hiszpańskie, w tej liczbie wielkie lotniska Prato w Barcelonie, Manises w Walencji, Barjas w Madrycie oraz bazy lotnicze na wyspach Kanaryjskich. Poza tym Amerykanie budują dwa porty lotnicze: jeden na Czarnym Łądzie i drugi w Fernando Po, oraz dwie wielkie kombinowane bazy lotniczo-morskie w stanie Isabel i w Bała w hiszpańskiej Gwinei. Całym budownictwem wojskowym kieruje amerykańska misja wojskowa w Madrycie.

Na terenie Portugalii Amerykanie coraz bardziej wypierają Anglików, zajmując ich dotychczasowe dominujące pozycje w życiu gospodarczym tego kraju. Yankesi zasympali Portugalie swoimi towarami, założyli wielkie zakłady przemysłowe, np. fabryki opon samochodowych „Mabor”, zakłady „Standard Electric”, „Pro-america”, „Automatica Portuguesa” i wiele innych. Amerykanie otrzymali koncesje na plantacje kauczukowe, ci krowe i bawelniane w koloniach portugalskich Angola i na wyspie Zielonego Przylądka.

Również najważniejsze bazy wojskowe Portugalii przechodzą pod kontrolę Amerykanów. Przystępują oni do budowy lotnisk w portugalskich koloniach Makar, Timor i Mozambik. Ich samoloty lądują swobodnie na Azorach oraz korzystają z wolnego tranzytu przez Portugalie.

Wskazując na znaczny wzrost działalności partyzantów hiszpańskich i portugalskich, skierowanej przeciwko Salazarowi i Franco, „Trud” konkluduje stwierdzeniem, że narody Hiszpanii i Portugalii nie upokorzyli się przed faszyzmem, że rośnie i wzmacnia się autorytet frontu walki mas ludowych przeciwko zaprzęgnięciu tych krajów przez rodzimy faszyzm imperializmowi amerykańskiemu.

### NOWE ARESZTOWANIA W HISPANII

PARYŻ, 28.7. (PAP) — Baskijska agencja „Euzko Deya” donosi, że pod pretekstem wykrycia spisku przeciwko rządowi Franco, mającego rzekomo wybuchnąć w rocznicę powstania frankistowskiego, policja baskijska przeprowadziła liczne aresztowania republikanów w Barcelonie, Saragossie, Pampelunie i Logrono. Aresztowano kilkaset osób.

PARYŻ, 28.7. (PAP) — Pismo hiszpańskie „Mond Obrero” podaje, że w miejscowości Albaceto, frankistów skłi trybunał wojskowy skazał na śmierć 5 republikanów hiszpańskich. Są to: Sebastian Maya, Jose Oriado, Jose Manuel Mateos, Jose Maria Lezcano i Evaristo Rubio. 6-go patriotę Manuela Riuz skazano na 30 lat ciężkiego więzienia.

### TAJNA KLAUZULA UKŁADU FRANCUSKO-HISPANSKIEGO

PARYŻ, 28.7. (PAP) — Opierając się na rozporządzeniu ministra spraw wewnętrznych Mocha, policja francuska aresztowała 10 republikanów hiszpańskich, którzy nielegalnie przekroczyli granicę, do powrotu do Hiszpanii. W następnych dniach Paryż wyraża się przekonaniem, że decyzja Mocha jest następstwem tajnej klauzuli układu, podpisanego niedawno przez Bidault z rządem Franco.

## Władze Izraela zapowiadają publiczny proces 5-ciu szpiegów angielskich

NOWY JORK, 28.7. (PAP) — Rada Bezpieczeństwa głosowała nad złożoną przez delegata syryjskiego propozycją rezolucji w sprawie przekazania problemu palestyńskiego Międzynarodowemu Trybunałowi Sprawiedliwości w Hadze. Za rezolucją głosowało 6 państw przeciwko 1, zaś 4 wstrzymały się od głosu. Ponieważ kwalifikowana większość wynosi 7 głosów — projekt syryjski upadł.

Ukraina głosowała przeciwko rezolucji, zaś USA, Związek Radziecki, Francja i Kanada wstrzymały się od głosowania.

NOWY JORK, 28.7. (PAP) — Na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa delegat brytyjski Cadogan domagał się zwolnienia pięciu szpiegów angielskich, aresztowanych przez władze żydowskie w Palestynie. Cadogan przypomniał, że Komisja ONZ, znajdująca się w Palestynie, zwróciła się

do rządu żydowskiego z żądaniem wydania jej 5 aresztowanych Anglików, lecz rząd Izraela odrzucił te propozycje. W konkluzji Cadogan wystąpił z wnioskiem, przewidującym wydanie rządowi Izraela nakazu natychmiastowego zwolnienia 5 zatrzymanych Anglików.

Delegat państwa Izrael, Ben-Zur, polemizując z wypowiedzią Cadogana, oświadczył, że Komisja ONZ w Palestynie może rozpatrywać jedynie i tylko zagadnienia, związane z rozejmem. Nie posiada ona żadnej jurysdykcji na terenie Palestyny, wobec czego nie może ona wydawać żadnych zarządzeń ani orzeczeń w sprawie aresztowanych Anglików. Wyraził on również wątpliwość, czy Rada Bezpieczeństwa powołana jest do rozpatrywania tego rodzaju spraw. Eban podkreślił, że aresztowani Anglicy znajdują się pod bardzo poważnymi zarzutami. Najlepszym rozwiązaniem jest przeprowadzenie procesu publicznego. Proces ten będzie prowadzony w sposób zgodny z prawem międzynarodowym i z prawem obowiązującym w państwie Izrael.

Manuilski, zabierając głos na marginesie powyższej sprawy, zwrócił uwagę na okoliczność, że Anglicy internują w Kenii 200 Żydów. Manuilski zwrócił się do członków Rady Bezpieczeństwa z zapytaniem, dlaczego

## Pierwsze posiedzenie nowego gabinetu francuskiego

PARYŻ, 28.7. (PAP) — W środę rano odbyło się pierwsze posiedzenie nowego gabinetu francuskiego, które było poświęcone przede wszystkim omówieniu planu prac Zgromadzenia Narodowego.

Poza tym rząd wysłuchał sprawozdania nowego ministra spraw zagranicznych Roberta Schumana o sytuacji międzynarodowej. Schuman omówił kwestię niemiecką i kwestię Palestyny.

Rząd rozpatrzył także wniosek nowego ministra gospodarki narodowej Pawła Reynaud, by upoważnić go do wydawania dekretów z mocą ustawy w dziedzinie finansowej i gospodarczej. Projekt ustawy, określającej granice tych pełnomocnictw, będzie wniesiony do Zgromadzenia Narodowego jeszcze przed feriami letnimi, rozpoczynającymi się 8 sierpnia.

## Premier Zapotocky o polityce rządu ČSR

PRAGA, 28.7. (PAP) — Premier Zapotocky wygłosił w Słowackiej Radzie Narodowej przemówienie o polityce wewnętrznej i zagranicznej Czechosłowacji. „Nasze interesy i bezpieczeństwo — oświadczył prem. Zapotocky — wymagają zabezpieczenia granic państwa i jednolitości państwa.”

Podnieśliśmy produkcję przemysłową oraz zmodernizowaliśmy rolnictwo w Słowacji w okresie realizowania planu pięcioletniego, dostarczyliśmy odpowiedniej pracy dla wszystkich Czechów i Słowaków — zakończył premier Zapotocky.

Przechodząc następnie do zagadnień polityki wewnętrznej, premier Zapotocky podkreślił, że rząd ČSR jedyną troską otacza Czechów i Słowaków. Należy utworzyć tego rodzaju warunki, aby każdy Czech czuł się w domu, będąc w Słowacji, a każdy Słowak w Czechach. Premier Zapotocky podkreślił, że dwuletni plan gospodarczy już w znacznej mierze przyczynił się do wytworzenia takich warunków, które zostaną pogłębione w okresie wykonywania planu pięcioletniego. Plan pięcioletni przewiduje wzrost produkcji przemysłowej w Czechach o 65%, a w Słowacji o 95% w porównaniu z rokiem 1948.

Podniesienie produkcji przemysłowej oraz zmodernizowanie rolnictwa w Słowacji w okresie realizowania planu pięcioletniego, dostarczyło odpowiedniej pracy dla wszystkich Czechów i Słowaków — zakończył premier Zapotocky.

### WIELKIE PARADY WOJSK ŻYDOWSKICH W PALESTYNY

LONDYN, 28.7. (PAP) — Agencja Reutersa donosi z Tel Avivu, że w 44 rocznicę śmierci twórcy współczesnego sionizmu — Teodora Herzla, odbyły się w całym Izraelu wielkie parady wojsk żydowskich.

Premier Ben Gurion wygłosił w Tel Avivie przemówienie, w którym zapowiedział do mieszkańców Izraela, aby byli przygotowani na zadanie decydującego ciosu nieprzyjacielowi — jeśli by obecny rozejm miał mieć jedynie charakter przejściowy.

### POSEŁ PAŃSTWA IZRAEL W PRADZE ZŁOŻYŁ LISTY UWIERZYTELNIAJĄCE

PRAGA, 28.7. (PAP) — Prezydent Republiki Czechosłowackiej Klement Gottwald przyjął nowomianowanego posła państwa Izrael w Pradze Jehudę Ueberalla, który wręczył listy uwierzytelniające.

## „Dni radości wolnego pogranicza” w ČSR

PRAGA, 28.7. (PAP) — W miejscowości Liberec w północnych Czechach odbędzie się w dniach 4 i 5 września rb. wielkie uroczystości słowiańskie zwane „Dniami Radości Wolnego Pogranicza”. W uroczystościach tych weźmie również udział miejscowa ludność polska.

## Ambasador Bułgarii w Pradze złożył listy uwierzytelniające

PRAGA, 28.7. (PAP) — Prezydent Republiki Czechosłowackiej Klement Gottwald przyjął nowego ambasadora bułgarskiego w Pradze dr. Nikołajewa, który w obecności ministra spraw zagranicznych dr. Clementisa wręczył mu swe listy uwierzytelniające.

## We Włoszech obowiązują ustawy faszystowskie

RZYM, 28.7. (PAP) — Sąd rzymski skazał na rok więzienia redaktora odpowiedzialnego dziennika „Don Basilio” za artykuł napisany bezpośrednio po wyborach i krytykujący obywateli, którzy oddali swe głosy na chrześcijańskich demokratów. W motywach wyroku sąd powołał się na starą ustawę faszystowską.

## Armia wyzwolénca Izraela walczy w interesie postępu i powszechnego pokoju

Przebywający w Polsce przedstawiciel Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Izraela, E. Gorzański udzielił redaktorowi Żydowskiej Agencji Prasowej wywiadu na temat sytuacji politycznej i wojskowej państwa Izrael, w którym m. in. oświadczył:

— Walka Izraela jest walką o pokój. Każde zawieszenie broni, służące pokojowi będzie poparte przez naród żydowski. Warunkiem pokoju jest pełna suwerenność państwa Izrael i państwa arabskiego w Palestynie zgodnie z listopadową uchwałą ONZ.

— Komunistyczna Partia Izraela, ramie w ramie z innymi demokratycznymi partiami, działającymi w Izraelu mobilizuje wszystkie siły w kraju i wszędzie możliwe poparcie za granicą dla frontu. Obrzycia większość członków partii walczy w szeregach Hagany, dając przykład ofiarności i poświęcenia. Z pięciu członków Centralnego Sekretariatu Młodzieży Komunistycznej, czterech odniosło rany na polu walki. Znaczna część wypróbowanych w walce wojskowej zdobyła wysokie stopnie wojskowe i wielokrotnie została wyróżniona w rozkazach dowództwa Hagany.

— Zwycięstwo Wyzwolénca Armii Izraela „Hagany” będzie również zwycięstwem sił demokracji, postępu i pokoju na całym świecie, nie wyłączonej narodów arabskich. Zwycięstwo to ustabilizuje pozycję imperialistów i ich marionetek na Bliskim Wschodzie. Dotychczasowe sukcesy technologiczne w maszynostwie i w przemyśle. Słabną wśród mas żydowskich wpływy proimperialistycznej burżuazji żydowskiej i podważona zostaje jej teoria o możliwości współpracy z imperialistami.

Kleski zadane najczędziej przez siły zbrojne Izraela uderzają w arabskich feudałów i ich mocodawców imperialistycznych, wzbudzają wśród mas arabskich wrzenie przeciwko imperializmowi i własnemu feudalizmowi. Komunistyczny arabski heroldizm walczy o walkę po obu stronach frontu przeciwko awanturze wojennej, o realizację uchwały ONZ. Wydał oni odezwę do wojska i ludności arabskiej, wzywającą do natychmiastowego zaprzestania walki bratobójczej i skierowania broni przeciwko do wspólnemu wrogowi — imperializmowi. Masy arabskie widzą na przykładzie nowego państwa Izrael, że narody walczące o swoje wyzwolenie są niezwykłe.

Od dłuższego czasu toczą się pertraktacje między Komitetem Centralnym Komunistycznej Partii Izraela

## Anglosasi rzeczywistymi mocodawcami reżimu ateńskiego

RZYM, 28.7. (PAP) — Komunikat agencji Elefteri Ellada donosi o nowych zwycięstwach armii demokratycznej w okolicy Klefiss. W dniu 25 bm. wojska monarchistyczne straciły razem 737 żołnierzy w zabitych i rannych. W dniu tym 6 batalionów 2 i 10 dywizji przy silnym wsparciu artylerii i lotnictwa rozpoczęło ofensywę na pozycje armii demokratycznej na wschód od rzeki Mardetsa. Po całym dniu gwałtownej walki, na skutek kontrataku armii demokratycznej monarcho-faszyci zmuszeni byli wycofać się na punkty wyjściowe. Na odcinku tym wojska ateńskie straciły 125 zabitych i 385 rannych.

Równocześnie 9 dywizji wraz z 15 brygadą zaatakowały Klefiss. Mimo silnego ognia artyleryjskiego oddziały armii demokratycznej zadali nieprzyjacielowi straty 62 zabitych, i 165 rannych. Artyleria armii demokratycznej straciła dwa samoloty.

## Poważne straty wojsk rządowych

Komunikat stwierdza, że rozgłoszona ateńska pośpieszyła się z nadaniem wiadomości o zdobyciu Klefiss przez wojska rządowe. W kilka godzin później zmuszona była jednak odwołać te wiadomości.

W rejonie Souli toczą się gwałtowne walki, bowiem monarcho-faszyci usiłują odciąć miejscowości zdobyte przez oddziały gen. Markosa.

## SITUACJA RZĄDU ATEŃSKIEGO

RZYM, 28.7. (PAP) — Kola rządowe publikowały oświadczenie, w którym stwierdzają, że przyczyną podania się premiera Sofulisa do dymisji, która następnie wycofał, był ujawniony stanek wielu deputowanych parlamentu, należących do partii rządowej, do polityki cen zboża, przeprowadzanej przez rząd. Rząd ateński tłumaczy te politykę „pewnymi zobowiązaniami”, przetykając w związku z planem Marshalla, które, jak przyznała sama rządowa, „niekiedy są sprzeczne z interesami narodu”.

## Włoski Senat rozpoczyna dyskusje nad ratyfikacją układu dwustronnego z USA

RZYM, 28.7. (PAP) — W senacie włoskim rozpoczyna się dyskusja nad ratyfikacją układu dwustronnego z USA w sprawie dostaw z tytułu planu Marshalla. Układ ten został już zatwierdzony przez Izbę Deputowanych.

## Senat włoski rozpoczyna dyskusje nad ratyfikacją układu dwustronnego z USA

RZYM, 28.7. (PAP) — W senacie włoskim rozpoczyna się dyskusja nad ratyfikacją układu dwustronnego z USA w sprawie dostaw z tytułu planu Marshalla. Układ ten został już zatwierdzony przez Izbę Deputowanych.

## Włoski Senat rozpoczyna dyskusje nad ratyfikacją układu dwustronnego z USA

RZYM, 28.7. (PAP) — W senacie włoskim rozpoczyna się dyskusja nad ratyfikacją układu dwustronnego z USA w sprawie dostaw z tytułu planu Marshalla. Układ ten został już zatwierdzony przez Izbę Deputowanych.

## Włoski Senat rozpoczyna dyskusje nad ratyfikacją układu dwustronnego z USA

RZYM, 28.7. (PAP) — W senacie włoskim rozpoczyna się dyskusja nad ratyfikacją układu dwustronnego z USA w sprawie dostaw z tytułu planu Marshalla. Układ ten został już zatwierdzony przez Izbę Deputowanych.

RZYM, 28.7. (PAP) — W senacie włoskim rozpoczyna się dyskusja nad ratyfikacją układu dwustronnego z USA w sprawie dostaw z tytułu planu Marshalla. Układ ten został już zatwierdzony przez Izbę Deputowanych.

## Korespondent „New York Herald Tribune” o „porwananiu” dzieci greckich

NOWY JORK, 28.7. (PAP) — Dziennik „New York Herald Tribune” publikuje dalsze artykuły swego korespondenta, Bigarta o wzięciu w ostatnie w Markosa. W artykule wydrukowanym 27 lipca Bigart zaprzeczył kłamliwym twierdzeniom rządu ateńskiego o „porwananiu” dzieci greckich przez kraje słowiańskie. Dziennikarz

## Dlaczego misja jugosłowiańska ukrywa zabójcę w swoim budynku w Budapeszcie?

MOSKWA, 28.7. — Korespondent „Prawy” donosi z Budapesztu, że opinia publiczna węgierska jest wzburzona z powodu zdradzieckiego zamordowania Miłosza — sekretarza Demokratycznego Związku Słowian Południowych na Węgrzech. W Budapeszcie uważa się za słuszną, że zabójstwo to jest jeszcze jednym przejawem spiskowej działalności terrorystycznej reakcji międzynarodowej, skierowanej przeciwko ruchowi demokratycznemu. W wykonaniu zbrodniczych planów reakcji międzynarodowej, dokonano w ostatnim czasie zbrodniczych zamachów na Togliattiego i Tokudę.

Wiadomo — pisze korespondent „Prawy” — że imperialistyczni inspiratorzy zamachów terrorystycznych na działaczy robotniczych i komunistycznych nie żałują środków, by zwerbować agentów i najemnych mordców.

Korespondent „Prawy” opisuje okoliczności mordu dokonanego na Miłoszu i stwierdza, że istnieją niewątpliwe dowody winy jugosłowiańskich attaché prasowego Burowa. Władze węgierskie domagały się od poselstwa jugosłowiańskiego umożliwienia przesłuchania Burowa, w obecności przedstawiciela Misji jugosłowiańskiej. Poselstwo jugosłowiańskie odmówiło zastosowania się do tego słusznego zadania.

Węgierska opinia publiczna dowiedziała się ponadto, że pewne osoby w Jugosławii podejmują kroki, aby potajemnie wwieźć z Budapesztu zabójcę Miłosza.

Korespondent „Prawy” stwierdza na zakończenie, że należy zapytać, dlaczego misja jugosłowiańska ukrywa w swoim budynku zabójcę, agenta obcego państwa który realizował podłe terrorystyczne plany reakcji międzynarodowej?







# PO KRYZYSIE FRANCUSKIM

## Z prasy zagranicznej Nowy pomysł labourzystowski

18 maja 1941 roku, kilkanaście dni przed rozpoczęciem ofensywy niemieckiej we Francji, Paul Reynaud napisał do zdradcy Francji, marszałka Petaina, którego tylko podestęży wiek uratował przed toporem katowskim, następujące słowa: „Przed rokiem prosiłem pana o wejście w skład mojego rządu. Kiedy ustąpiłem z rządu, poradziłem prezydentowi Republiki, by mianował pana moim następcą”. Obecnie Paul Reynaud — „grabarz Francji” — jak go powszechnie nazywają, wszedł w skład nowego rządu i stanowi tego gabinetu „najsilniejszą” pozycję. Wielki ludź w Francji uważa, że kryzys rządowy był potrzebny m. in. po to, żeby do nowego rządu wszedł jako dyktator gospodarczy Paul Reynaud, który zapowiedział „reorganizację” znacjonalizowanego przemysłu i atak na 8-godzinny dzień pracy.

Płeciu kolegów Reynaud w obecnym gabinecie, to ludzie, którzy głosowali za Petainem w roku 1940. Znaczący to, że Reynaud wszedł do gabinetu nie jako jedyny monarchijczyk, ale na czele kohorty monarchijczyk.

W nowym rządzie zasiada jeden z najbardziej ponurych zdradców wszytkiego co postępowe, „socialista” Blum, autor paktu z Byrnesem, który oddał Ameryce kontrolę nad szeregami galezi przemysłu francuskiego. Obok innych „socialistów” prawicowych zasiada tu Moch, który polecił nie zaliczać naboję przeciw robotnikom z Clermont-Ferrand.

Przeszłość antyludowa i antynarodowa podaje w nowym gabinecie francuskim rękę teraźniejszości. 11 członków rządu z premierem Andre Marie na czele, to ludzie, którzy przed dwoma zaledwie laty z całą pasją zwalczyli obowiązującą obecnie konstytucję. Konstytucja pisana nie zmieniła się, ale „trzecia siła” uważa, że zmieniła się sytuacja w kraju. Istotnie zastrza się walka klasowa i wczorajsi zaciekli wrogowie konstytucji przysięgają dziś na nią chowając w zanadrzu pełnomocnictwa wyjątkowe, skierowane przeciwko konstytucyjnym prawom ludu.

„Powszechne niezadowolenie mas ludowych spowodowało upadek rządu Schumana - Mayera - Mocha — stwierdziła partia komunistyczna w swej odezwie wydanej w czasie kryzysu. — Robotnicy, chłopci, pracownicy umysłowi, szarzy ludzie wśród klas średnich mają dość polityki nędzy i ruiny, która obciąża pracujących i zwraca się przeciw interesom Francji i republiki”.

Naród francuski pragnie radykalnej zmiany systemu rządzenia. Pragnie zerwania z kapitalistyczną polityką wygładzania mas i przekształcenia Francji w kolonię amerykańską. Żywi on uzasadnione obawy, że jego wład

cy obecni, po przyłączeniu strefy francuskiej w Niemczech do Bizonii, przyłączą do całej Francji do zmarszalizowanych Niemiec Zachodnich.

Burżuazja francuska odpowiada na te słuszne dążenia narodu utworzeniem rządu jeszcze bardziej prawicowego, aniżeli dotychczasowy, rządu, który różni się od poprzedniego tym, że w skład jego weszli przedstawiciele prawicowej PRL i Akcji Chłopskiej. Rozszerzenie podstawy rządu, którym tak się chlubi machery parlamentarni w Zgromadzeniu Narodowym, nie wzmacnia bynajmniej jego pozycji. Przepaść między narodem a kliką rządzącą, rozdarta wewnętrznymi sprzecznościami i złączoną jedynie nienawiścią do sił postępu i demokracji — pogłębiła się jeszcze bardziej.

Andre Marie wyłożył swój program w słowach, nie pozostawiających zadanej wątpliwości. Rząd jego będzie

realizować politykę planu Marshalla i zaleceń londyńskich. Znaczący to, że podstawowe interesy narodowe Francji w dalszym ciągu będą podporządkowywane interesom 200 rodzin rządzących krajem i interesom imperialistycznym zagranicznych. Naród francuski nie zaprzestaje walki o rząd jednocy demokratycznej, o rząd, który będzie reprezentował w gospodarce, w polityce wewnętrznej i w polityce między narodowej interesy narodu francuskiego i który będzie bronił bezpieczeństwa tego narodu. O rząd, który będzie francuskim, nie tylko z imienia.

J. KOWALEWSKI

## Kto nam to wyjaśni?

Wiele szumu zrobiono w Londynie z powodu przybycia tam pana Charles Bohlena, którego reklamują jako największego specjalistę amerykańskiego od spraw rosyjskich.

Przypominamy sobie, że przed pewnym czasem czytaliśmy w „New York Herald Tribune” kilka ciekawych informacji o panu Bohlen. Według amerykańskiej gazety Charles Bohlen, następca Ben Cohena na stanowisku radcy Departamentu Stanu USA, jest bliskim krewnym rodziny Krupp von Bohlen, „popularnych” niemieckich fabrykantów śmierci.

Bylibyśmy bardzo radzi, gdyby nam ktoś zechciał wyjaśnić, czy to prawda? Bo jeśli tak, czy to jednak nie jest dla Departamentu Stanu trochę żenujące: członek rodziny Kruppa, doradca i to właśnie od spraw rosyjskich?..

# 100.000 traktorów i 30.000 kombajnów przybyło rolnictwu radzieckiemu

Twarde, spracowane ręce mocno jeszcze trzymają kose, mimo, że Wasyl Sokolow ma już 82 lata. Jest on najstarszym mieszkańcem kolchozu „Wskazania Iljicza”, leżącego w białoczerzyńskim okręgu Kubania. Dawniej — posiadacz małej działki ledwo wyciągnął koniec z końcem i nie mógł sobie dać rady z nieustannie rosnącym zadłużeniem. Teraz — dzięki jego prawdywemu panem ziemi. Dzieki jego zna komitum radom, jego doświadczeniu, często dzięki jego pomyslowej inicjatywie — jak okiem sięgnąć faluje dookoła bogaty plon żywności kubańskiej ziemi — zboże, które właśnie dojrzają.

Starego gospodarza szanują nie tylko sąsiedzi ale również uczeni-agro-

nomowie nieraz zwracają się do niego po radę. I oto teraz — proszą go, a żeby zechciał pierwszy dotknąć kosą dojrzalego zboża. Pierwszy snop wiąże najmłodsza pracownica kolchozu — Marysia Borowa. Z szacunkiem podaje gospodarzowi kubek chłodnego kwasu chlebnego. Przdownicy zaś drużyny wręczą pierwszy wiązany snop.

Tak rozpoczynają się żniwa na Kubaniu. Kolchoz „Wskazania Iljicza” szczyt się w tym roku dyplomem, który poświadcza, że kolchoz ten jako pierwszy w całym kraju wywiązał się z dostawy zboża do punktu zsypu. Jadą bez przerwy drogami wozy i ciężarowe samochody, wypełnione po brzegi workami ze złotym ziarnem. Nad

pierwszym wozem powiewa czerwony sztandar z hasłem: „Przyjmij, Ojczyzno, nasz kubański chleb!”.

**NAUKA W SŁUŻBIE WSI**

Kolchozy i sowchozy kubańskie dostarczyły już w pierwszej połowie lipca półtora miliona pudów ziarna więcej, aniżeli wyniosł cały czesłorosny zbiór. Dodajmy, że jeszcze nie wszystkie gospodarstwa ukończyły żniwa — łącznie zatem zbiór tego roku przedstawia się o wiele pomyślniej niż w latach poprzednich.

Czemu należy przypisać te rezultaty? Przede wszystkim wyjątkowej pracy zarówno rolników, jak aparatu naukowego, który nie ustaje w badaniach i próbach, mających na celu udoskonalenie systemu hodowli zbóż. Specjal-

nie sortownie dostarczają wciąż nowych odmian ziarna siewnego, opracowują się nowe systemy użyźniania roli. Największy nacisk kładzie się jednak na uwolnienie techniki w rolnictwie. Potężny przemysł maszyn rolniczych dostarcza gospodarce radzieckiej coraz doskonalszych narzędzi pracy. Miarą tego postępu jest chociażby cyfra 100 tysięcy traktorów i przeszło 30 tysięcy kombajnów, o którą powiększył się park osrodków maszynowych, obsługujących radzieckie rolnictwo.

Dzięki tym metodom rolnictwo radzieckie może się poszczycić nieustannie wzrastającą wydajnością plonów z hektara. Np. w Półwyskim okręgu w jednym z kolchozów omłoty wynoszą przeszło 41 centnarów ziarna z hektara. W Kraju Altajskim, który słynął ongiś jako miejsce złańia, kraj nędzy i zaniechania, gdzie zbiory wynosiły w najlepszym razie 40 pudów (pud — 16,36 kg) z hektara, dał zebrać się 180 — 200 pudów z hektara.

## LEPIEJ NIŻ W ROKU UBIEGŁYM

Nie tylko na kubańskich ziemiach nastąpił gorący czas żniw. Dokądkolwiek wyruszy — na południe, na północ czy też nad Wołgę — wszędzie na polach widać pracę. Żniwa w Związku Radzieckim trwają długo: zaczynają się na wiosnę, przesuwając się stopniowo w czasie trwania lata z południowych okolic na północ. Kiedy na południu — na Kaukazie, na ziemiach za kaspjskimi, pracują pełną parą miotarki i napełniają się elewatory, w środkowym pasie ZSRR wyruszają do piero w pole ekipy żniwiarzy. W ten sposób wykluczone są w Związku Radzieckim odczuwane w innych krajach trudności przedwiośnia. W każdej chwili można zaopatrzyć okręgi, w których zabrakło zboża, dowozić je z innych terenów, mających go pod dostatkiem.

Nie tylko na Kubaniu, ale i w całym kraju rok bieżący zapowiada się znacznie lepiej, aniżeli ubiegły. A przecież w zeszłym roku zbiory były w Związku Radzieckim tak doskonałe, że mogli sobie pozwolić na zniesienie kartek żywnościowych i co więcej — na hojną pomoc swym sąsiadom: Polsce, Czechosłowacji, Bułgarii, Finlandii, a nawet na eksport do Wielkiej Brytanii. Złożyło się na to wiele przyczyn. Pogoda dopisała na ogół jeszcze lepiej, niż w roku poprzednim. Związek Radziecki, powiększył przestrzeń uprawną o prawie 11 milionów hektarów, likwidując odłogi, nawadniając nowe przestrzenie i osuszając dotychczasowe nieużytki. Przemysł — jak wspomnie liśmy już — dostarczył nowego sprzętu maszynowego.

## ZNIWO ZWYCIĘSKIEJ REWOLUCJI

Tak zatem — jeszcze przed odlatem nym podsumowaniem wyników tegoż rocznych zbiorów — można już stwierdzić z całą pewnością, że Związek Radziecki będzie obficie zaopatrzony w zboże. Pozwoli to na dalszą racjonalizację uprawy rolnej, na dalsze podniesienie zapotrzebowania ludności, na poważny eksport. Już teraz Wielka Brytania interesuje się żywo dostawami zboża ze Związku Radzieckiego. Zboże to gatunkowo nie tylko nie ustępuje zbożu amerykańskiemu, ale jest jednocześniej tańsze i spłacać może dostawami towarowymi zamiast deficytowa waluta.

Spodziewane nadszyczący pomyślne rezultaty zbiorów potwierdza fakt, po dany przez prasę moskiewską, przydzielenia już teraz, w czasie trwania żniw zaliczek zbożowych rolnikom w kolchozach w wysokości po 100—120 pudów ziarna na głowę. Rosnie zatem nadzieje wsi radzieckiej. Powstają nowe, nowoczesne osiedla, pieczołowicie planowane przez najlepszych architektów ZSRR, wzrasta niemal żywotowo zapotrzebowanie na artykuły konsumpcyjne, przemysłowe, bujnie kwitnie oświata i kultura wśród ludności wiejskiej. To jest bogate, radosne i wielkie, zwycięskiej Rewolucji.

tyjski ma się stać po prostu filią przemysłu amerykańskiego, tak jak gdyby zaprzeczenia Crippsa mogły coś zmienić w rzeczywistym stanie rzeczy!

Do rady anglo - amerykańskiej (zachowajmy kurtuazyjną terminologią Wall Street!) mają wejść również przedstawiciele marshallowskich związków zawodowych. Zdaniem „Manchester Guardian” w Ameryce uważa się, iż brytyjskie związki zawodowe „nie zdają sobie w dostatecznym stopniu sprawy z konieczności wzmocnienia produkcji dla zapewnienia pomyślnej realizacji planu Marshalla i w zbyt dużym stopniu liczą na to, iż poprawę bytu uda im się osiągnąć w drodze uchwalania odpowiednich ustaw i prowadzenia akcji politycznej, a nie przez zwiększanie wysiłków robotników.”

Inaczej mówiąc rada anglo - amerykańska ma zagonić robotników do intensywniejszej pracy na rzecz planu Marshalla i wybić im z głowy myśli o potrzebie walki klasowej, a w szczególności walki politycznej.

Rada angloskono - amerykańska pragnie nie po prostu amerykańskie metody ucisku klasy robotniczej do Anglii. „Socialist” Crippsowi wypada tylko powinszować pomysłu. (jk)

## NA MARGINESIE

### Fotografia bez retuszu

W związku z wprowadzeniem w Stanach Zjednoczonych obowiązku wej służby wojskowej, nowojorski dziennik „Daily Worker” opublikował następujący artykuł, poświęcony osobie ministra spraw wojskowych USA — J.W. Forrestala.

„Kim jest minister James W. Forrestal, który chciałby trupami synów Ameryki zastąpić pola bitew trzeciej wojny światowej. Forrestal jest bankierem. Długa lista jego operacji należy do najbardziej brudnych stron międzynarodowego intrygu Wall Street. Sprawozdania o tych transakcjach urzędnicy bankowi Forrestala wpisali w księgi buchaltteryjne, aby podsumować zyski. Lecz te same transakcje zapisała też historia krwią narodów całego świata...”

„Zanim Forrestal został ministrem, zajmował stanowisko prezesa i głównego wspólnika firmy bankierskiej „Dillon Read and Co”, jednej z najpotężniejszych instytucji finansowych świata. Pierwszą wielką operacją Forrestala było FINANSOWANIE ZBROJEŃ NIEMIECKICH w r. 1925. W celu stworzenia niemieckiego trustu stalowego, Forrestal udzielił pożyczki w wysokości 100 mil. dol. Ta transakcja dała firmie „Dillon, Read and Co” możliwość zawładnięcia połową akcji olbrzymiego węglowo - żelaznego KONCERNU STINNES. W toku operacji firma Forrestala zyskała też udział w koncercie „I. G. Farben” oraz zdobyła wpływ na jeden z czterech największych banków niemieckich — „DISCONTOGESLSCHAFT”.

„Forrestal uwikłał się również w najbardziej ciemne afery naftowe na Środkowym Wschodzie. Właśnie firma „Dillon, Read and Co” firmowała amerykańsko-arabskie towarzystwo naftowe p.n. „Aramco”, które zagarnęło wyłączne prawa eksploatacji łańcuch naftowych w Arabii Saudyjskiej. I to właśnie Forrestal domagał się uchylenia decyzji ONZ o podziale Palestyny, rzekomo „w interesie bezpieczeństwa USA”, a w rzeczywistości — w imię obrony inwestycji kapitałowych „Aramco”. A dzisiaj — kończy „Daily Worker” — Forrestal domaga się życia naszych synów — nie w imię bezpieczeństwa Ameryki, lecz w imię powiększenia zysków firmy „Dillon Read and Co”.

Trzeba przyznać, że przytoczona charakterystyka ministra Forrestala jednego z najbardziej hałaśliwych i agresywnych członków rządu waszyngtońskiego, rzuca sporo światła na kulisy polityki USA.

Możemy jeszcze dodać, że firma bankierska „Dillon, Read and Co” znana była u nas, w Polsce, z tego, że udzieliła nam w 1925 r. pożyczki w sumie 35 milionów dolarów na 100 procent licznym warunkach, biorąc po 8 proc. odsetek i ściągając przez podstawionych pośredników sporą część nominalnej kwoty pożyczki. B.D.

# Albania — kraj entuzjazmu

Tirana jest malowniczo położona u podnóża góry Daiti. Z samolotu wyda wało mi się, że miasto i góra tworzą jedną całość. Jak się później dowiedzieliśmy, był okres kiedy tak było w rzeczywistości. W czasach okupacji, gdy Tirana patrolowali żołdacy włoscy i niemieccy, Daiti była siedzibą młodzieży stolicy. Co noc prawie odbywały się „wycieczki” z gór do miasta, które faszystów utwierdzały w przekonaniu, że nie oni są panami sytuacji w Tiranie.

## 80.000 PARTYZANTÓW

Młody człowiek, który czekał na nas na lotnisku, był — jak się ku naszemu zdumieniu okazało — przedstawicielem albańskiego departamentu informacji. Zastępca dyrektora departamentu, który nami się potem zapoznaliśmy — ma 23 lata. Z czasem przestał mi się dziwić, gdy spotykaliśmy bardzo młodych ludzi na bardzo odpowiedzialnych stanowiskach.

Zresztą młody jest cały naród. Jeżeli nie wiekiem — to podejściem do życia. Po pięćsetletniej niewoli tureckiej, po dwudziestoletnich rządach

## Od naszego specjalnego wysłannika

podporządkowanej Włochom klikki Achmeda Zogu i latach bezopornej okupacji faszystowskiej, naród albański odmiłdował — upił się od wstrzemu wojny.

10 lipca, to święto wojska albańskiego. Pięć lat temu został pod dowództwem Envera Hodzy utworzony sztab partyzancki, który zgromadził działające w różnych częściach kraju oddziały. Albania, która liczy 1,2 miliona mieszkańców, miała 80 tysięcy partyzantów. Ale prócz bezpośrednio biorących udział w walce zbrojnej były jeszcze masy chłopów i miejskie, które ponogi partyzantom, dostarczały im żywność i chroniły przed nieprzyjacielem, 28.000 poległych, 11.000 rannych oto smutny bilans uporczywej, nieprzejdanej walki.

Przybyliśmy na czas, by obejrzeć defiladę. Byłem w towarzystwie studenta, byłego partyzanta, który od razu po wyzwoleniu kraju wyjechał za granicę na wyższe studia. Ucieszył się widokiem starych towarzyszy broni, maszerujących przed trybuną zapomnianą, że miał mi wszystko tłumaczyć. Był upojony.

Pierwsi szli partyzanci z całego kraju w charakterystycznych strojach ludowych. Obok starych chłopów — młode, smutkie dziewczęta. Przechodzą z salutem partyzantom — kulskiem przy czapce. Za nimi oddziały w strojach partyzanckich z bronią, jakiej używali w walce. Spojrzenia dumne — ale i przyjazne, harde i stanowcze — ale młode i entuzjastyczne, nawet u starych...

To płomiennie spojrzenie, radość i dumna z tego, czego dokonała niezłomna wola, wspólne cechy wielu bardzo różnych ludzi: 23-letniego kierownika budowy wielkiej, nowoczesnej fabryki włókienniczej w Tiranie i niezmiernie doświadczonego działacza kulturalnego, 16-letnich chłopów przy budowie koleji Durres — Tirana i niewiele starszych redaktorów gazety wojskowej „Lutari”. W Albanii znalazłem więcej ciekawych spraw, niż się można było spodziewać, ale ta iskra woli i entuzjazmu w oczach Albańczyków pozostawia bodaj najbardziej silne i niezapomniane wrażenie.

Za partyzantami... znowu partyzanci, uczniowie szkoły oficerskiej. Uzupełniają tam nie tylko wykształcenie wojskowe, zdobywają również wiedzę ogólną, o której marzyć nie mogli za czasów Achmeda Zogu. Za nimi młodzieńcy i młode, przeważnie dzieci poległych, wychowankowie szkoły kadetów. Ich ojcowie zginęli, dzieci są pod czułą opieką państwa, które za-

pewnia im lepsze i wygodniejsze życie niż mieli rodzice. Wielu ze starszych uczniów nosi medale, zdążyli je sami zdobyć podczas wojny.

## LEGENDARNA SKIPETARIA

Za nimi żołnierze. Zielone helmy z czerwonym gwiazdkiem. Dziarski, energiczny chód, skupione twarze i znowu ta iskra w oczach. Gdy byłem dzieckiem zachwycałem się książkami, opisującymi bohaterstwa narodu Skipetarów. Dopiero teraz dowiedziałem się, że to są właśnie Albańczycy, że tak się nazywają w swoim własnym języku. Kraj nazywa się w samej Albanii Syyiperija — czyli Skipetaria. Godny potomek walecznych Skipetarów dowodził czolgnikiem, który otwierał pochod. Jest to jeden z trzech żyjących Albańczyków, odznaczony orderem — bohatera narodu albańskiego, kapitan Muslim Keta. Sam jeden, początkowo bez broni, zorganizował silny oddział partyzancki, na „na smutnienie” powyżej 300 faszystów.

## REKÓJMIA NIEPODLEGŁOŚCI

Przed trybuną ciągnie nieprzerwanym łańcuchem kawaleria, czolgni i zmotoryzowana artyleria, broń przeciwlotnicza i przeciwpancerna, suta pancerna i motocyklistki. Szczegolnie zainteresowanie gości budzą wiezione na mutach motocykle min, broń specjalnie przystosowana do walki górskiej. Wojsko albańskie posiada nie tylko żołnierzy i oficerów, na których można polegać. Jest ono również technicznie doskonale wyposażone.

Defiladę przyjmował Enver Hodza z członkami rządu i generalicją oraz przedstawiciele delegacji radzieckiej i bułgarskiej.

Trumny zgotowały im owację, tak entuzjastyczną — jak wszystko tutaj. Naród albański podczas okupacji szedł do boju bez lęku i z wiarą w zwycięstwo, bo wiedział, że ten daleko walczy Armia Czerwona, że ich walka tutaj i tamta walka tam — to dwa odcinki tego samego frontu.

Nie jest też przypadkiem, że na święcie występowały nieodłącznie obok siebie dwa hasła: „Armia Ludowa jest rejoniją naszej niepodległości” oraz „Jedność z ZSRR i krajami demokratycznymi jest rejoniją naszej niepodległości”.

Albańczyk kocha swą armię i chlubi się nią, ale nie dostaje zawrotu głowy w wyniku odniesionych sukcesów. „Jesteśmy silni jak nigdy jeszcze nie byliśmy” — stwierdził Enver Hodza — gdyż jesteśmy częścią olbrzymiego frontu pokoju.”

O Albanii można wiele pisać, nie tylko o partyzantach. Jednak poświęć cilem im tyle miejsca nie tylko dlatego, że święto wojska było głównie ich świętem, ale także dlatego, że wojna partyzancka była dziełem całego narodu, że ona zrodziła Nową Albanie. Ludzie z partyzantki obecnie z nie mniejszym entuzjazmem rządzą państwem, zakładają szkoły, budują fabryki, dźwigają Albanie z wieloletniego zacofania. Przekonały nas o tym wszystkie dni spędzone w Albanii.

J. Staro



STOLICA ALBANII TIRANA



# REKORDOWE TEMPO BUDOWY WSPÓLNEGO DOMU

## Ukończono prace przygotowawcze — teraz zakłada się fundamenty

Na placu budowy Wspólnego Domu przyszedł zjednoczonej partii polskiej klasy robotniczej wręca prace. Stuk siekier przy obróbce drzewa, zrzęzt bagrów i buldożerów, krzyk żurawów napienia cały plac gwarem i hałasem, tak, że trudno jest nierzaz usłyszeć to co odpowiada zapytany o coś robotnik. Tam gdzie niedawno sterczały kiluty wypalonych domów, obecnie nie ma śladu z gruzów. Cały plac został zwielowany, gruz wywieziony i obecnie przystąpiono do wykopów pod fundamenty. Prace rozbiórkowe trwały łącznie z całkowitym przygotowaniem terenu do wykopów pod fundamenty około dwóch miesięcy. Biorąc pod uwagę ogromny rozmiar robót, prace te zostały wykonane w rekordowym tempie.

Na terenie budowy pracuje około 400 robotników. Liczba ta w późniejszym etapie znacznie wzrośnie.

Obecny okres prac przy budowie domu jest okresem początkowym i zarazem najtrudniejszym. Powolne wżeranie się w twarde jak skała glinowaty grunt jest bardzo trudne i ciężkie. Porobić wykopy pod właściwe fundamenty, następnie pod

piwnice i kotłownię, wymaga żmudnej pracy. Mimo to widać wyraźnie postęp przy robotach z każdym dniem. Każdy dzień to większa powierzchnia wykopów, każda chwila przybliża czas, kiedy nad fundamentami staną ściany, będące wskazówką dla każdego przechodnia z ulicy, że niedługo stanie gotowy Dom, symbol jedności polskiej klasy robotniczej.

Tuż obok wykopów znajdują się składowiska okrągłaków, desek i innego materiału drzewnego, które będą użyte do wykopów pod betonowania i do szalunków przy budowie. Wśród tych składów uwijają się cieśle, którzy przygotowują materiał do użytku.

Kierownictwo robót przewidując wielkie nasilenie prac zaopatruje się już teraz w wielkie ilości żelaza, piasku, żwiru, cementu tak, aby przy największym nasileniu robót nie zabrakło żadnego materiału i aby z tego powodu nie musiano zwalniać tempa prowadzonych robót. Powstaje również warsztat mechaniczny, gdzie będą naprawiane natychmiast maszyny, które ulegną defektom. Zaoszczędzi to znacznie czasu przy remoncie nie tylko maszyn,

ale i innych narzędzi, jak np. murarskich, ślusarskich itp.

Praca jest całkowicie zmechanizowana. Przy budowie pracuje już teraz kilka betoniarek, których liczba w późniejszym czasie znacznie się powiększy. Oprócz betoniarek czynne są bagry, buldożery i kompresory. Przy wykopach zainstalowano pompy, wyciągające wodę, która na pływa do wykopów fundamentów. Przygotowuje się również sieć wysokiego napięcia, która obsługiwać będzie sprzęt techniczny, m. in. betoniarki, które obecnie są pędzone motorami spalinowymi.

Na placu budowy, wzdłuż ul. Książęcej, wykańcza się drewniane baraki, przeznaczone dla potrzeb społecznych robotników. Będzie tam urządzona oprócz kuchni — poczekalnia, umywalnia z natryskami, punkt o-

patrunkowy, szatnia i świetlica, gdzie robotnicy w przerwach pomiędzy pracą będą mogli poświęcić się rozrywkom umysłowym.

Wśród robotników rozwija się współzawodnictwo pracy. Mimo, iż niedawno rozpoczęto roboty, wielu pracowników może się pochwalić dobrymi rezultatami. Do przodowników należą: Matura Władysław (PPR), Zieliński Edward (PPS), podmajstrzy Rzepka Józef i Kamiński, kopacz — Dziubak Stanisław Rutkowski Bronisław i Jęda Stanisław.

Budowa Wspólnego Domu jest, po trasie W-Z, linią średnicową i Domem Słowa Polskiego, największą inwestycją w Warszawie. Równocześnie jest to jedna z najlepiej zorganizowanych placówek budowlanych w całej Polsce.

# Czesi, Anglicy i Amerykanie zwiedzają Wystawę ZO

Wystawa W.Z.O. ściąga z każdym dniem coraz więcej osób zwiedzających. Po otwarciu, największa frekwencja była w dniu 23 bm. W tym dniu zwiedziło ją blisko 50 tys. młodzieży. W niedziele i święta do grup zwiedzających dołączają się również rzesze wrocławian.

W ostatnią niedzielę, 25 bm., przezwinięto się przez tereny wystawowe ponad 22 tys. osób, w tym tysiące młodzieży szkolnej z całego kraju oraz wycieczki zagraniczne. Na wystawie wrocławskiej gościła wycieczka górników z Wałbrzyska i Zabrza, Związek Polskiego Czerwonego Krzyża i Związku Nauczycielstwa Polskiego z Warszawy, wycieczka harcerzy z Bielska, harcerzy żydowskich z kolonii pod Wałbrzyskiem, grupa marynarzy z Marynarki Wojennej z Gdyni, uczestnicy Ogólnopolskiego Zjazdu Pszczelarzy oraz szeregi wycieczek szkół dolnośląskich. Z wycieczek zagranicznych odwiedzili Wrocław i Wystawę ZO goście z Pragi Czeskiej, grupa młodzieży szkolnej z Brna oraz indywidualne zespoły turystyczne ze Stanów Zjednoczonych i Anglii. Dotychczas bawiło na Wystawie ZO blisko 60 dużych wycieczek.

W okresie trwania Wystawy ZO, P.B.P. „Orbis” zorganizowało w porozumieniu z Ministerstwem Komunikacji kilkanaście dodatkowych pociągów z różnych miejscowości do Wrocławia, w których wycieczki mogą korzystać z zarezerwowanych miejsc. Pociągi te kursują na następujących trasach: —

Warszawa przez Zielonkę, Łódź, Kalisz, Ostrów Wielkopolski do Wrocławia — odjazd 20.20, Kraków Główny przez Mysłówkę, Katowice, Opole Zach., Wrocław Główny — odjazd 23.50, Katowice przez Kluczborek — Wrocław — odjazd 0.35, Międzyzlesie — Wrocław — odjazd 2.36, Radom przez Skarżysko, Kielce, Częstochowa, Herby Stare, Kluczborek — Wrocław — odjazd 20.37 Gdynia przez Gdańsk, Inowrocław, Poznań Główny, Rawicz — Wrocław odjazd 15.03.

Ponadto „Orbis” organizuje pociągi dodatkowe ze składów towarowych, przystosowane do ruchu pasażerskiego, dla wycieczek składających się przynajmniej z 500 osób.

# Nauczyciele czescy na wczasach w Polsce

Dnia 16 lipca 1948 r. przybyło do Polski z Czechosłowacji grupa nauczycieli, licząca 30 osób na wczasy wycieczkowe. Taka sama liczba polskich nauczycieli bawi obecnie w Czechosłowacji. Goście spędzili 10 dni w ośrodku wczasowym Związku Nauczycielstwa Polskiego w Jastrzębie Górze oraz zwiedzili Wybrzeże z Gdynią i Gdańskiem. Zetknęli się tam z polskim nauczycielstwem na kursach wczasach.

W dniu 28 lipca br. czechosłowaccy nauczyciele przybyli do Warszawy

na dwudniowy pobyt celem złożenia oficjalnych wizyt i zwiedzenia stolicy. Z Warszawy udadzą się dalej do Krakowa w celach krajoznawczych, a stamtąd do Wrocławia, gdzie zwiedzą Wystawę Ziemi Odzyskanych.

Sprawą przyjęcia czechosłowackich nauczycieli w Polsce zajmuje się Zw. Nauczycielstwa Polskiego (podobnie jak w roku ubiegłym) na zasadzie wzajemności ze Szwazem Zamestnancu Szkolstia i Osweły (Związek Czechosłowackich Nauczycieli).

# Po »Skodach« kolej na »Fiaty«

W drodze do Polski znajdują się już pierwsze partie samochodów włoskich „Fiat”, zakupionych na podstawie nie dawno zawartej umowy. Na początku sierpnia nowe te wozy rozprowadzone będą przez „Motobyt” wg rozdzielniaka CUP. W ciągu 5 miesięcy nadchodzić będą kolejne partie włoskich samochodów. Ogółem otrzymamy 1.100 wozów 4-osobowych, 500 wozów 6-

osobowych, 400 ciężarówek, 150 podwozi ciężarowych, 180 autobusów dla PKS i 450 ciężarówek „Spa”.

Oprócz tego umowa polsko-włoska przewiduje dostawy przyczep samochodowych: 50 sztuk 57-osobowych przyczep autobusowych, 200 sztuk przyczep towarowych 10-tonowych, 200 sztuk 7-tonowych oraz 100 sztuk 15-tonowych.

# Nadużyli zaufania społeczeństwa

Wyrok w procesie przeciwko zbrodcom z zakładu Albertynów

Dnia 27 bm. przed Sądem Okręgowym w Warszawie rozpoczęła się rozprawa przeciwko 3 członkom Zgromadzenia Braci Albertynów, oskarżonych o uprawianie nierządu z nieletnimi wychowankami zakładu.

Na ławie oskarżonych zasiadli: Marian Juszkowski (brat Florian), Wacław Kałaniakowski (brat Cyryl) oraz Władysław Misiak (brat Józefat).

Akt oskarżenia zarzuca im, że będąc członkami Zgromadzenia zakonu Braci Albertynów i wychowawcami w zakładzie prowadzonym przez Albertynów przy ul. Grochowskiej 194, zmuszali wychowanków do czynów niezgodnych z ich naturą.

Od 1946 roku Marianowi Juszkowskiemu, na skutek decyzji naczelnych władz Zgromadzenia Braci Albertynów, została powierzona w zakładzie funkcja wychowawcy. Uczynił on m. in. z 16-letniego chłopca, swego wychowanka, przedmiot stałych, trwających od maja do września 1947 r. nadużyć piciowych. „Uległym” chłopcu oddawano podarki, pochodzący z magazynów zakładu, w stosunku do opornych stosuje szantaż, groził im wydaleniem z zakładu.

Interwencje drużynowego harcerstwa z terenu zakładu, w sprawie praktyk Juszkowskiego, skierowane do przełożonego zakładu, jak również skargi poszczególnych wychowanków, a także skarga wniesiona w styczniu 1948 r. na Juszkowskiego do Kurii Biskupiej nie odniosły żadnych rezultatów. Dopiero, gdy sprawki Juszkowskiego stały się głośnie na terenie całego zakładu, przełożony Zgromadzenia zdecydował się zwolnić zbrodnicę z wykonywanych funkcji wychowawcy, oddając sprawę do rozpatrzenia i wydania ostatecznej decyzji władz przełożonych Zgromadzenia w Krakowie.

Drugi z kolei oskarżony Kałaniakowski, pełniąc funkcje przełożonego w jednym z sanatoriów prowadzonych przez Braci Albertynów, również dopuszczał się czynów niezgodnych na przebywających tam chłop-

oskarżenia z wyjątkiem Misiaka do winy się przyznali, tłumacząc się tym, że już w dzieciństwie na terenie różnych zakładów wychowawczych ulegli demoralizacji.

Po odczytaniu aktu oskarżenia Sąd przystąpił do badania świadków. Zeznania świadków w całej rozciągłości potwierdziły zarzuty w stosunku do Juszkowskiego i Kałaniakowskiego.

Po wysłuchaniu przemówień stron Sąd ogłosił wyrok, mocą którego Juszkowski skazany został na 4 lata więzienia, zaś Kałaniakowski na 3 lata więzienia. Misiaka Sąd uniewinnił.

W motywach wyroku Sąd napomniał amoralną i przestępną działalność obu członków Zgromadzenia B-ci Albertynów. Sąd podkreślił specyficzne warunki wychowanków zakładu, którzy będąc sierotami, całą swą życiową karierę i przyszłość zmuszeni byli powierzyć w ręce takich wychowawców, jak Juszkowski i Kałaniakowski. Oskarżenia nadużyli zaufania całego społeczeństwa i samych wychowanków, jakim oddarzano dotychczas tego rodzaju zakłady wychowawcze, a tym samym zasługują na jak najsurowsze potępienie.

Rozprawa odbywała się przy drzwiach zamkniętych.

# TYDZIEŃ STANOWCZO NIE WYSTARCZY Pierwsze próby walki z niedbalstwem i maruderstwem

FRANCISZEK Gawroń, robotnik jednej z łódzkiej fabryk bawełnianych „wyskoczył” sobie na 5 minut do korytarza na papierosika. Gawroń pracuje na oddziale przygotowawczym przedzaln przy trzepak (trzepak, to ta właśnie maszyna, która wyrabia podstawowe wzoje do dalszej produkcji bawełny).

Ten „papierosik” zatrzymuje z kolei produkcję na kilku warszawskich (maszyny, które rozbijają i czyszczą bawełnę).

Ale i to nie wszystko. W dalszym bowiem ciągu następuje przerwa w produkcji tych maszyn, które właśnie czekają na oczyszczoną bawełnę. Cały oddział stoi.

Tak oto odbija się niewinna pozor nie przerwa na całości produkcji oddziału.

Zeby to tylko jeden robotnik i tylko jeden papieros. Wiedzą o tym za równo dyrektorzy fabryk jak i robotnicy, że wciąż powtarzające się drobne spóźnienia i przerwy uniemożliwiają niejednokrotnie cały park maszynowy.

Jak walczyć z brakiem dyscypliny, jak zmniejszyć spóźnienia do minimum — oto zagadnienia, które postanowił rozwiązać wydział ekonomiczny łódzkiej organizacji partyjnej. W pierwszym rzędzie zwrócono uwagę na przemysł bawełniany, zatrudniający 62.000 robotników.

**SPOŹNIAJĄ SIĘ TYLKO MARUDERZY**

Z inicjatywy partyjnej organizacji łódzkiej przystąpiono do zorganizowania tygodnia dyscypliny pracy. Scislej — nie tygodnia lecz dwóch. Pierwszy miał być okresem przygotowawczym, następny zaś w nim miał być konkretny wynik.

Jak została akcja pomyślana i jak przeprowadzona?

Trzeba przyznać naszym łódzkim towarzyszom, że zmobilizowali wokół tej akcji zarówno załogi fabryczne jak i instytucje propagandowe i społeczne.

A więc Film Polski wyświetlał na wszystkich ekranach łódzkich między 14, a 20 czerwca krótkometrażówki p. t. „Wartość minuty”.

Tramwaje zainstalowały na wozach transparenty z hasłami propagującymi punktualność. W teatrze TUR odbyła się akademii, poświęcony na dyscyplinę pracy. W fabrykach łódzkich odbyły się narady, wiec i masówki.

Monopol Tytoniowy przez cały tydzień sprzedawał papierosy w pudełkach opatrzonych sloganami, zachęcającymi do większej dbałości w pracy produkcyjnej. Dla przykładu podamy niektóre slogany. A więc: „Spóźniając się, okradasz siebie i swego towarzysza” lub „Maszerujemy szybko do dobrobytu — spóźniają się tylko maruderzy” itd. itd.

A więc w sumie inicjatywa godna pochwały i popularyzowania. A jednak tow. Frankowskiego, pracownika Wydziału Ekonomicznego nie cieszy nasze zainteresowanie i pochwała. Jest niezadowolony, a może nawet trochę rozczarowany. Okazało się bowiem, że dwutygodniowa akcja, w którą włożono wiele starań i pracy nie dała w sumie prawie żadnych konkretnych wyników.

Rezultat niewielki, prawie żaden. Na niektórych fabrykach np. PZPB Nr. 9 liczba spóźniających się wzrosła, a fabryka ta nie jest bynajmniej w Łodzi wyjątkiem. Na innych nie się nie zmieniło, lub w każdym razie bardzo niewiele.

**ZIARNKO DO ZIARNKA...**

Trudno też oczekiwać po kilku czy nawet kilkunastu dniach akcji rewolucji w dziedzinie dyscypliny pracy. Tydzień tu nie wystarczy. Trzeba długiego czasu i wiele pracy, żeby wypłenić niedbalstwo.

Naturalnie jeden tydzień to ziarnko, a do miarki jeszcze daleko. Lecz w końcu jednak ziarnko do ziarnka, a... robotnik łódzki zrozumie, że te jego małe drobne niedbalstwa prawem działania wielkich cyfr uderzają mocno w naszą produkcję, a tym samym w jego własną kieszeń. W tym znaczeniu tydzień propagandy dyscypliny pracy nie był dla produkcji bawełnianej bez znaczenia.

Tak też ocenia ją dyrekcja Zjednoczenia Przemysłu Bawełnianego. Ceni ją mimo tego, że właśnie w czasie naszej rozmowy zestawiono dane dotyczące wyników w tej akcji na 14 zakładach przemysłu bawełnianego. Według tych danych, straty w produkcji w okresie jednej czasami minuty wynoszą 205.213 zł. Jak wiadomo fabryka pracuje na dwie albo trzy zmiany. Trzeba cyfrę tę przemnożyć przez kwadrans i godzinę, oraz ilość istniejących zakładów przemysłowych w Łodzi, aby uprzytomnić sobie jej groźną i alarmującą wymowę.

W. S.

W zbiorce na budowę Centralnego Domu Młodzieży w Warszawie, zorganizowanej w dniach 22 i 23 lipca br., udział brało 500 par kwaterzystów spośród członków Związku Młodzieży Polskiej Sekcji Młodzieżowej Związków Zawodowych, junaków SP i młodzieży harcerskiej. Zbiórka uliczna na terenie Wrocławia przyniosła około 300.000 złotych.

Wyniki zbiórki ulicznej na Centralny Dom Młodzieży

W zbiorce na budowę Centralnego Domu Młodzieży w Warszawie, zorganizowanej w dniach 22 i 23 lipca br., udział brało 500 par kwaterzystów spośród członków Związku Młodzieży Polskiej Sekcji Młodzieżowej Związków Zawodowych, junaków SP i młodzieży harcerskiej. Zbiórka uliczna na terenie Wrocławia przyniosła około 300.000 złotych.

# Zjazd Przewodników Pracy Przemysłu Metalowego we Wrocławiu

Z okazji trwającej Wystawy Ziemi Odzyskanych, Centralny Zarząd Przemysłu Metalowego organizuje we Wrocławiu w dniu 10 sierpnia br. Ogólnopolski Zjazd Przewodników Pracy Branży Metalowej.

Do Wrocławia przybędzie około 300 przewodników pracy i ok. 150 przedstawicieli Rad Zakładowych przemysłu metalowego. Przewidywana jest obecność naczelnego dyrektora Centralnego Zarządu Przemysłu Metalowego inż. Lesza, przedstawicieli partii politycznych oraz Związków Zawodowych.

Obrazy potrwać 2 dni. W pierwszym dniu wygłoszone zostaną referaty oraz przeprowadzona wyczerpująca dyskusja. W drugim dniu obrad wreczony będzie stanowiący przedmiot zwołania zjazdowego program, w którym uwzględniono jest program zjazdowy. Uczestnicy Zjazdu zwiedzą Wystawę Ziemi Odzyskanych i Fabrykę Wagonów we Wrocławiu.

Wysze studia pedagogiczne

Trzyletnie studium w wyższych szkołach pedagogicznych nabiera szczególnego znaczenia w związku z nową reformą szkolnictwa, które przewiduje 11-letnie szkoły podstawowe.

Ten nowy typ szkoły ogólnokształcącej wymaga nauczyciela specjalisty, gruntownie przygotowanego pod względem dydaktycznym. Zadanie to spełnić mają wyższe szkoły pedagogiczne.

Absolwentom liceów ogólnokształcących, którzy pragną poświęcić się studiom pedagogicznym, udziela bliższych informacji sekretariat Państwowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Gdańsku — Wrzeszczu, ul. Sobieskiego 18-19.

# ODPOWIEDZI REDAKCJI

CIŁOP. Fomilaję fakt, że list jest anonimowy, został on przez Wasz składowy jednocześnie do innego piśma, co zwalnia nas od obowiązku odpowiedzi.

OB. TOMASZ OLSZAŃSKI. Dziękujemy za artykuł. Nie wykorzystamy, ponieważ jest przedawniony.

OB. ROMAN PTASZEK. DYREKTOR GIMNAZJUM PRZEMYSŁOWEGO HUTY „SZCZECIN”. Prosiło o wskazanie odpowiednich tekstów dla dramatycznego kola świetlicowego przy Waszym gimnazjum. Teksty takie znajdziecie w „Bibliotece Świeckiej” KCZ, wydawanej przez Sp. Wyd. „Książka”. Ukazało się już kilkanaście tomików, zawierających komentarze i dokładne wskazówki co do inscenizacji, gry itp. Osobno ukazał się drukiem montaż „Manifesty”, wydany przez Centralną Księgarnię Rolniczą. Blizsze wskazówki znaleźć można w broszurze Zdzisława Kwicieleńskiego pt. „Powojenny repertuar dla teatrów ochotniczych”. W-wa 1947 Biblioteka Teatralna „Sztuki” t. II.

K. WŁ. MIESZKANIEC SŁAWNA. W związku z podniesionymi przez Was zarzutami informujemy, że materiały budowlane, jak cegła, rury ga zowe itp. wywożone są ze Sławna do centrum kraju za zezwoleniem władz. W waszym województwie jest duża ilość ruin, które powinny być rozbrane jak najszybciej, aby nie uległy dalszemu zniszczeniu, z drugiej zaś strony miejscowe budownictwo nie potrzebuje tylu materiałów. Z wywózki nadmiaru cegły czerpie dochód Zarząd Miejski w Sławnie, a jednocześnie korzysta z niej intensywnie odbudowująca się Warszawa.

OB. L. ROZENTHAL. STANISŁAWÓW. Na Waszą prośbę podajemy, że Leon Rozenthal, urodzony w r. 1898 w Stanisławowie posiada w swoich krewnych i znajomych, znajdujących się w Polsce, adres: Stanisławów, ul. Małajkowskiego 4.

OB. W. PLANOWSKI. W związku z listem czytelnika w sprawie otrzymywania prasy partyjnej w cukrowni „Ciechanów”, podajemy, że cukrownia ta produkuje na terenie powiatu pod względem prawnym. Tym bardziej należałoby tu usprawnić rozdział wnictwo gazet, aby wśród robotników nie było powodów do narzekania.

OB. PIESTRYŃSKA. MŁOCINY. W poprzedniej odpowiedzi zakomuni-

kwaliśmy Wam opinie Zarządu Gminy, która twierdzi, że mieszkanie Wasze podlega dokwaterowaniu, ponieważ jest dosyć obszerne, a Wy jesteście osobą samotną. Chodziło o lokatora, który samowolnie wlewał się do Waszego mieszkania, na co nie miał najmniejszego prawa. Sprawa miała być oddana przez Zarząd Gminy Młociny w ręce Miłoci. Nie wiemy, jakie były rezultaty dochodzenia MO.

OB. ALEKSANDER URBANIAK WIEŚ KAKI. POW. PRZASNYSZ. Wierszy nie drukujemy.

OB. JOZEF BRACH. MAJ. KOPYTÓW. POW. BŁONIE. Związek Zawodowy Robotników Rolnych zawładł dom, że wysłano Wam ponownie dokumenty celem uzupełnienia kwestionariusza dla otrzymania renty.

OB. STANISŁAW WOJCIECHOWSKI. FALENICA, Piszczek. W czasie porodu Waszej żony akuszerka Ubezpieczalni Społecznej obj. Worobcowo nie zgodziła się przejść do chorej, tłumacząc się zmęczeniem. Dopiero po trzykrotnej litanii, prośbach, groźbach przysłała, ale już wtedy, gdy dziecko przyszło na świat, a żona była w ciężkim stanie. Zapytujemy, czy należy się obj. Worobcowej zapłata od Was prócz tej, którą otrzymała w Ubezpieczalni. Od Was nie jej się należy, a od Ubezpieczalni powinna otrzymać nagana za zlekceważenie choroby.

OB. JAN SLEDZ. Nie bardzo rozumiemy Waszą prośbę. Pisząc, że ko misja lekarska przyznała Wam rentę ze względu na zły stan zdrowia, Wy natomiast uważacie, że jesteście jeszcze dosyć młodzi i silni, by pracować. Na czym więc polega problem? O pracę w Polsce nie jest trudno, zwłaszcza w zawodzie budowlanym.

OB. F.J. W Komisji Lokalowej DRN Praga — Północ, do której zwróciliśmy się o wywieńlenie sprawy, nie informowano nas, że w opisanym przez Was lokalu, nie ma żadnego wolnego pomieszczenia, wobec czego należy uważać Wasze zarzuty za zupełnie bezpodstawne.

OB. WŁADYSŁAW PIŁAWA. Prosiło o wydanie Wam zaświadczenia, iż macie prawo pisać do naszej gazety. Takie prawo mała wszyscy obywateli i nie potrzebna na to żadnego zaświadczenia.

# CZYTAJCIE

najpopularniejszy tygodnik beletrystyczny

**„CO TYDZIEŃ POWIEŚĆ”**

w numerze 100 (31) powieść

**KORNELA MAKUSZYŃSKIEGO**

**„Miłość i trucizna”**

Objętość zeszytu — 24 str. Do nabycia we wszystkich kioskach

cena 21 35

Trzeciemu oskarżonemu, Władysławowi Misiakowi, akt oskarżenia zarzuca uprawianie nierządu z jednym z pracowników kuchni, który był wychowankiem zakładu.

# Zjazd Przewodników Pracy Przemysłu Metalowego we Wrocławiu

Z okazji trwającej Wystawy Ziemi Odzyskanych, Centralny Zarząd Przemysłu Metalowego organizuje we Wrocławiu w dniu 10 sierpnia br. Ogólnopolski Zjazd Przewodników Pracy Branży Metalowej.

Do Wrocławia przybędzie około 300 przewodników pracy i ok. 150 przedstawicieli Rad Zakładowych przemysłu metalowego. Przewidywana jest obecność naczelnego dyrektora Centralnego Zarządu Przemysłu Metalowego inż. Lesza, przedstawicieli partii politycznych oraz Związków Zawodowych.

Obrazy potrwać 2 dni. W pierwszym dniu wygłoszone zostaną referaty oraz przeprowadzona wyczerpująca dyskusja. W drugim dniu obrad wreczony będzie stanowiący przedmiot zwołania zjazdowego program, w którym uwzględniono jest program zjazdowy. Uczestnicy Zjazdu zwiedzą Wystawę Ziemi Odzyskanych i Fabrykę Wagonów we Wrocławiu.

Wysze studia pedagogiczne

Trzyletnie studium w wyższych szkołach pedagogicznych nabiera szczególnego znaczenia w związku z nową reformą szkolnictwa, które przewiduje 11-letnie szkoły podstawowe.

Ten nowy typ szkoły ogólnokształcącej wymaga nauczyciela specjalisty, gruntownie przygotowanego pod względem dydaktycznym. Zadanie to spełnić mają wyższe szkoły pedagogiczne.

Absolwentom liceów ogólnokształcących, którzy pragną poświęcić się studiom pedagogicznym, udziela bliższych informacji sekretariat Państwowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Gdańsku — Wrzeszczu, ul. Sobieskiego 18-19.

# ODPOWIEDZI REDAKCJI

CIŁOP. Fomilaję fakt, że list jest anonimowy, został on przez Wasz składowy jednocześnie do innego piśma, co zwalnia nas od obowiązku odpowiedzi.

OB. TOMASZ OLSZAŃSKI. Dziękujemy za artykuł. Nie wykorzystamy, ponieważ jest przedawniony.

OB. ROMAN PTASZEK. DYREKTOR GIMNAZJUM PRZEMYSŁOWEGO HUTY „SZCZECIN”. Prosiło o wskazanie odpowiednich tekstów dla dramatycznego kola świetlicowego przy Waszym gimnazjum. Teksty takie znajdziecie w „Bibliotece Świeckiej” KCZ, wydawanej przez Sp. Wyd. „Książka”. Ukazało się już kilkanaście tomików, zawierających komentarze i dokładne wskazówki co do inscenizacji, gry itp. Osobno ukazał się drukiem montaż „Manifesty”, wydany przez Centralną Księgarnię Rolniczą. Blizsze wskazówki znaleźć można w broszurze Zdzisława Kwicieleńskiego pt. „Powojenny repertuar dla teatrów ochotniczych”. W-wa 1947 Biblioteka Teatralna „Sztuki” t. II.

K. WŁ. MIESZKANIEC SŁAWNA. W związku z podniesionymi przez Was zarzutami informujemy, że materiały budowlane, jak cegła, rury ga zowe itp. wywożone są ze Sławna do centrum kraju za zezwoleniem władz. W waszym województwie jest duża ilość ruin, które powinny być rozbrane jak najszybciej, aby nie uległy dalszemu zniszczeniu, z drugiej zaś strony miejscowe budownictwo nie potrzebuje tylu materiałów. Z wywózki nadmiaru cegły czerpie dochód Zarząd Miejski w Sławnie, a jednocześnie korzysta z niej intensywnie odbudowująca się Warszawa.

OB. L. ROZENTHAL. STANISŁAWÓW. Na Waszą prośbę podajemy, że Leon Rozenthal, urodzony w r. 1898 w Stanisławowie posiada w swoich krewnych i znajomych, znajdujących się w Polsce, adres: Stanisławów, ul. Małajkowskiego 4.

OB. W. PLANOWSKI. W związku z listem czytelnika w sprawie otrzymywania prasy partyjnej w cukrowni „Ciechanów”, podajemy, że cukrownia ta produkuje na terenie powiatu pod względem prawnym. Tym bardziej należałoby tu usprawnić rozdział wnictwo gazet, aby wśród robotników nie było powodów do narzekania.

OB. PIESTRYŃSKA. MŁOCINY. W poprzedniej odpowiedzi zakomuni-

kwaliśmy Wam opinie Zarządu Gminy, która twierdzi, że mieszkanie Wasze podlega dokwaterowaniu, ponieważ jest dosyć obszerne, a Wy jesteście osobą samotną. Chodziło o lokatora, który samowolnie wlewał się do Waszego mieszkania, na co nie miał najmniejszego prawa. Sprawa miała być oddana przez Zarząd Gminy Młociny w ręce Miłoci. Nie wiemy, jakie były rezultaty dochodzenia MO.

OB. ALEKSANDER URBANIAK WIEŚ KAKI. POW. PRZASNYSZ. Wierszy nie drukujemy.

OB. JOZEF BRACH. MAJ. KOPYTÓW. POW. BŁONIE. Związek Zawodowy Robotników Rolnych zawładł dom, że wysłano Wam ponownie dokumenty celem uzupełnienia kwestionariusza dla otrzymania renty.

OB. STANISŁAW WOJCIECHOWSKI. FALENICA, Piszczek. W czasie porodu Waszej żony akuszerka Ubezpieczalni Społecznej obj. Worobcowo nie zgodziła się przejść do chorej, tłumacząc się zmęczeniem. Dopiero po trzykrotnej litanii, prośbach, groźbach przysłała, ale już wtedy, gdy dziecko przyszło na świat, a żona była w ciężkim stanie. Zapytujemy, czy należy się obj. Worobcowej zapłata od Was prócz tej, którą otrzymała w Ubezpieczalni. Od Was nie jej się należy, a od Ubezpieczalni powinna otrzymać nagana za zlekceważenie choroby.

OB. JAN SLEDZ. Nie bardzo rozumiemy Waszą prośbę. Pisząc, że ko misja lekarska przyznała Wam rentę ze względu na zły stan zdrowia, Wy natomiast uważacie, że jesteście jeszcze dosyć młodzi i silni, by pracować. Na czym więc polega problem? O pracę w Polsce nie jest trudno, zwłaszcza w zawodzie budowlanym.

OB. F.J. W Komisji Lokalowej DRN Praga — Północ, do której zwróciliśmy się o wywieńlenie sprawy, nie informowano nas, że w opisanym przez Was lokalu, nie ma żadnego wolnego pomieszczenia, wobec czego należy uważać Wasze zarzuty za zupełnie bezpodstawne.

OB. WŁADYSŁAW PIŁAWA. Prosiło o wydanie Wam zaświadczenia, iż macie prawo pisać do naszej gazety. Takie prawo mała wszyscy obywateli i nie potrzebna na to żadnego zaświadczenia.



Złotówka WARSZAWY

Bie ku odbudowie

Gdy idziemy zalanyymi słońcem ulicami Warszawy, pierwsze, co rzuca się w oczy, to rusztowania, trefy nowych murów, cement, wapno i czerwone tabliczki-głoszące, że w tym miejscu przedsiębiorstwo takie to i takie prowadzi budowę...

Miejmy nadzieję, że Związki Zawodowe, które do tej pory może nie dość aktywnie zajmowały się tą sprawą, dotną wszelkich starań, by współzawodnictwo ogarnęło jak najszersze warstwy budowlanych.

W OBOZIE SP WCIĄGNIĘTO NA MASZT FLAGĘ DUŃSKĄ

Goście z zagranicy będą pomagali junakom

Na wysoki maszt w obozie junaków S. P. wciągnięto wczoraj flagę duńską. Jest to już druga flaga zagraniczna w obozie, skupiającym młodzież odbudowującą Warszawę. Duńczycy przybyli w ślad za Norwegami.

Zastaliśmy ich właśnie w chwili, kiedy gospodarowali w namiotach. Jak to się stało, że niektórzy Duńczycy zdążyli już zaopatrzyć się w orzełki i odznaki polskie, a Polacy w duńskie — doprawdy nie wiemy. Świadczy to jednak najlepiej o szybko zadzierzgniętych węzłach koleżeńskich między młodzieżą różnych narodowości.

Duńczycy wyjechali z Kopenhagi w poniedziałek rano, a do Gdyni przybyli na „Batorym“ we wtorek o 17-ej. Podróż była trochę męcząca, bo Bałtyk huśtał według swego zwyczaju. Nic więc dziwnego, że nasi goście zdradzają pewne zmęczenie. Jest ich 19-tu, w tym cztery jasnowłose dziewczęta. Wszyscy należą do komunistycznej partii młodzieży duńskiej. (DKU).

Szef grupy duńskiej, tow. Per Olsson w rozmowie z nami stwierdził:

„Dużo słyszeliśmy o zniszczeniach Warszawy, ale nie spodziewaliśmy się, że jest tutaj aż tak strasznie.

Zdajemy sobie sprawę, że tragedię Warszawy w pełni zrozumieć może tylko ten, kto żył tutaj przez cały czas okupacji, kto brał udział w powstaniu“.

Duńczycy pomogą wydajnie w odbudowie Warszawy, bo w ich grupie są sami fachowcy: inżynier budowlany, ślusarze, stolarze, elektrotechnicy itp.

CZERWONA CZAPEČKA — ZNAK WOLNOŚCI

Duńczycy już wczoraj otrzymać mieli umundurowanie. Czekali na tę chwilę z niecierpliwością, z zazdrością obser...

wując Norwegów, którzy paradują w junackich mundurach i czerwonych wełnianych czapeczkach z pomponem. Czapeczki te mają swoją historię. Paręset lat temu nosili je wszyscy Norwegowie. Potem znikły. Dopiero w czasie okupacji czerwona czapeczka stała się symbolem ruchu oporu i dźwiał na nowo staje się częścią narodowego stroju Norwegów.

Norwedzy (jest ich 14-tu) czują się już w obozie, jak u siebie w domu. Informują nawet kolegów duńskich o życiu w parku Traugutta. A norweski

chór ćwiczy zawzięcie. Płynnie rzewna melodia partyzancka, którą podchwytuje sprawozdawca radiowy z mikrofonem. Norwedzy i Duńczycy będą „uwiecznieni“ na taśmie dźwiękowej.

Do obozu junaków zjeżdża co dnia młodzież zagraniczna. Po Norwegach i Duńczykach nadjadą Węgrzy i Finowie. Wszystkie grupy młodzieżowe zostaną w Warszawie do 22 sierpnia biorąc udział w pracach na trasie W — Z, lub przy poszerzeniu Marszałkowskiej.

Ta wspólna praca przy odbudowie miasta najbardziej zniszczonego przez hitlerizm, miasta — symbolu — jest także symbolem. Symbolem idei braterstwa, rozpowszechniającego się we wszystkich krajach wśród młodzieży, która, wbrew wszelkim podżegaczom wojennym, dąży do szczęścia całej ludzkości. (w.b.).

Odbudowa dalszych budynków szkolnych

Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane prowadzi prace przy odbudowie zniszczonej części gmachu szkoły podstawowej przy ulicy Woronicza Nr 8. Oddanie odbudowanej części gmachu do użytku władz szkolnych przewiduje się na dzień 1 października br. Odbudowana część gmachu będzie posiadała 14 izb lekcyjnych i 2 pracownie, do których zostanie przeniesiona szkoła podstawowa, mieszcząca się obecnie w ciasnym lokalach przy ulicy Naruszczyca Nr 3. W gmachu przy ulicy Woronicza Nr 8 będą się mieścić dwie szkoły.

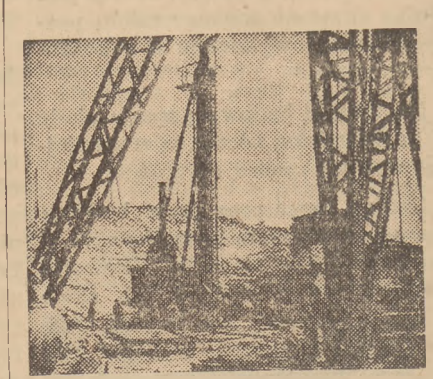
Następnym obiektem szkolnym będzie budynek, niegdyś mieszkalny — przy ulicy Zielonej (Sadyba) Nr 18. Odbudowany obiekt pomieści ok. 300 dzieci na jedną zmianę. Do budynku tego przeniesie się szkoła, mieszcząca się w ciasnym izbach przy ulicy Gołębskiej 5.

Dnia 1 września br. zostanie również oddany do użytku Wydział Szkolnictwa gmach szkolny przy ulicy Siennickiej Nr 15, będący dotychczas siedzibą szpitala zakaznego. Do gmachu przy ulicy Siennickiej zostaną przeniesione szkoły podstawowe z ul. Waszyngtona 126, Grochowskiej 231 i Krypskiej 39.

Na obu brzegach Wisły



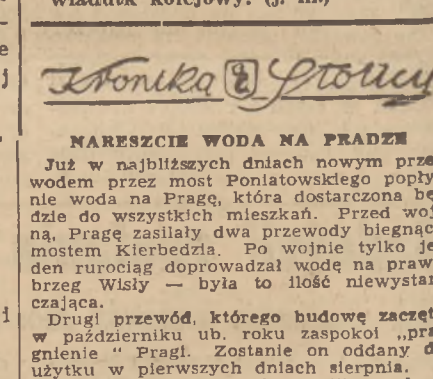
...wre praca nie mniej gorączkowa, niż na rusztowaniach, gdzie pospiesznie montuje się przęsła mostu średnicowego.



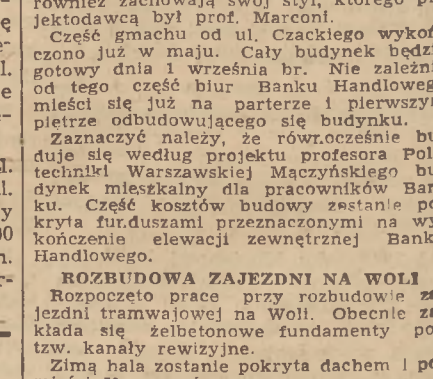
Na praskim brzegu od dłuższego czasu buduje się nowy przyczółek mostowy który będzie jednocześnie wiaduktem nad ulicą, jaka pobiegnie tędy w przyszłości.



Wielka parowa „baba“ wzmacnia teren pod budowę przyczółka, wblajając w ziemię 50 cementowych pali — franków 8-metrowej długości. Praca ta wczoraj została ostatecznie zakończona. Przyczółek szybko rozrośnie się w górę.



Po „warszawskiej“ stronie buduje się wzdłuż rzeki piękna i szeroka ulica — Wisłostrada. Kopaćki wyrównują już teren w miejscu, gdzie nad Wisłostradą przetrzynano będzie wiadukt kolejowy. (J. m.)



NARESZCIE WODA NA PRADZE. Już w najbliższych dniach nowym przewodem przez most Poniatowskiego popłynie woda na Pragę, która dostarczona będzie do wszystkich mieszkań. Przed wojną, Pragę zasilali dwa przewody biegnące mostem Kierbedzia. Po wojnie jeden z nich uległ uszkodzeniu i woda na prawym brzegu Wisły — była to ilość niewystarczająca.

Drugi przewód, którego budowę zaczęto w październiku ub. roku zaspokoi „pragnienie“ Pragi. Zostanie on oddany do użytku w pierwszych dniach sierpnia. Koszt budowy wynosi 22 miliony zł.

OD 1 WRZEŚNIA BANK HANDLOWY W ODBUDOWANYM GMACHU. W trójkątnej ulicy: Mazowieckiej, Traugutta i Czackiego odbudowuje się gmach Banku Handlowego. Zewnętrzna strona budynku zostanie zachowana w formie pierwotnej, elewacja frontowa i wnętrza również zachowają swój styl, którego projektodawcą był prof. Marconi.

Część gmachu od ul. Czackiego wykończono już w maju. Cały budynek będzie gotowy dnia 1 września br. Nie zależnie od tego część biur Banku Handlowego mieści się już na parterze i pierwszym piętrze odbudowującego się budynku. WZANACZYCIE Należy, że równocześnie buduje się według projektu profesora Politechniki Warszawskiej Maczyńskiego budynek mieszkalny dla pracowników Banku. Część kosztów budowy zostanie pokryta funduszami przeznaczonymi na wykończenie elewacji zewnętrznej Banku Handlowego.

ROZBUDOWA ZAJEZDNI NA WOLI. Rozpoczęto prace przy rozbudowie zajezdni tramwajowej na Woli. Obecnie zakłada się żelbetonowe fundamenty pod tzw. kanały rewizyjne. Zima hala zostanie pokryta dachem i pomieści 50 wagonów.

WYKORZYSTANIE WYDZIAŁU RUCHU M. Z. K. Biuro Wydziału Ruchu Miejskich Zakładów Komunikacyjnych, mieszczące się na Placu Starynkiewicza Nr 5 (gmach Dyrekcji Wodociągów i Kanalizacji) przeniesione zostało od dnia 24 bm. do nowego lokalu przy ulicy Młynarskiej Nr 2.

Przedział biletów okresowych, oraz kart 50 — 62 przejazdowych odbywa się w trzech punktach: Plac Żelaznej Bramy (Hale Młyńskiej), Młynarska Nr 2 i Zygmutowska Nr 8. Stemplowanie legitymacji uprawniających do korzystania z ulgowej taryfy odbywa się tylko w Halach Mirońskich.

NOWINY TYGODNIA z Warszawy - Zachód

KOMITETY BLOKOWE NIE WYWIĄZAŁY SIĘ ZE SWOICH OBOWIĄZKÓW

Komitety Blokowe dzielnicy Warszawa - Zachód miały do dnia 19 lipca złożyć w Dzielnicznej Radzie Narodowej sprawozdania z akcji „Miesiąca czystości“. Tym czasem kończy się już lipiec, a do sekretariatu D. R. N. nadeszło zaledwie 30 sprawozdań, czyli 1/4 część. D. R. N. przypomnia wszystkim Komitetom Blokowym, by jak najprędzej sporządziły sprawozdania i przysłały do sekretariatu.

UL. KRZYŻANOWSKIEGO I PŁOCKA BĘDĄ ZABRUKOWANE. W budżecie Zarządu Miejskiego na r. 1948 zaplanowano inwestycje na zabrukowanie ulic Krzyżanowskiej i Płockiej. Mieszkańcy Woli przyjmują tę wiadomość z prawdziwym zadowoleniem, ale do podziękowania dodają jeszcze jedną prośbę: oświetlenie ulic Płocka i Krzyżanowskiej nie mają żadnego oświetlenia i wski-

Pieluszki ze sierki

U moich sąsiadów pół roku temu urodziło się dziecko. Oczywiście „cudowne“ i cudownie wróżkliwe.

Długo trytowalam się na złe wychowanie niemowlęcia, prowadziłam ożywione dyskusje z rodzicami przez drzwi, aż wreszcie zbadawszy rzecz na miejscu — stwierdziłam, że dzieciak ma rację. Krzyczy, bo ma mokro.

A dlaczego? Rodzice niedbali? Nie, robili, co mogli. Chcieli kupić pieluski, ale żądano 350 zł za jedną. Więc podarł na pieluchy stare prześcieradło; zużył na ten cel wszystkie nożne kosze; — kosze też się wykończyły. Sięgnęli więc do sierki. Te się nie podarły uprzedzić ale drą się to skórę młodego obywatela. Więc — wrzeszczą.

A wszystkie dlatego, że mój sąsiad jest pracownikiem Resortu Zoopatrzenia Z. M. Resort Zoopatrzenia jednak już od 7 miesięcy wyprawkę niemowlęcych mu nie wykazuje.

Czy żeby potwierdzić przywołanie, że siewca bez butów chodzi?

He chleba otrzymamy w sierpniu

Wydział Aprobizacji Resortu Przemysłu, Handlu i Zoopatrzenia zawiadamia, że w sierpniu rb. wydawany będzie chleb: Kat. I — 8,5 kg, kat. IRD3 — 6 kg. Kat. I-Zg — 8,5 kg, kat. IRD7 — 6 kg. Kat. I-R — 6 kg, kat. IRD12 — 6 kg. Kat. I-RZg — 6 kg, kat. „C“ — 4 kg. Kat. II-R — 4 kg.

20 TYS. ZŁ NA OGRÓDKI JORDANOWSKIE

Imprezy rozrywkowe, urządzone w dniu 22 lipca, przyniosły Dzielnicznej Radzie Narodowej Warszawa - Zachód 20 tys. zł czystego dochodu. Biorąc pod uwagę zniszczenie dzielnicy, suma ta jest i tak duża, tym bardziej, że w dniu tym wyżywiono zupełnie darmo ponad 300 osób. biorących udział w organizowaniu uroczystości (junacy, orkiestra i inni). Dochód przeznaczono na budowę ogródka jordanowskiego.

Gminy podwarszawskie zgłosiły wolne mieszkania

Powiat warszawski sporządził — jako pierwszy z powiatów, zainteresowanych przygotowaniem mieszkań dla przybyszów ze stolicy — rozdzielnik wolnych lokali.

Bródno 2 izby, Falenica 10 lokali, Karzew 4 lokale, Wawer 36 izb, Legionowo 10 izb, Jabłonna 6 izb, Zielonka 11 izb, Sulejówek 30 izb, Ożarów 47 izb, Piastów 8 izb, Młociny 63 izb, Wilanów 5 izb, Rembertów 27 izb.

Wsie: Marki, Skolimów, Skorzec, dotychczas nie odpowiedziały na ankietę starostwa. Gminy: Piaseczno, Włochy, Blizne, Jeziorna, Okęcie — odpowiedziały, że „wolnych lokali nie posiadają“.

Groźny pożar na Brackiej

Wczoraj o godz. 17-ej na trzecim piętrze domu przy ul. Brackiej Nr 23 (nowa Krucza) w mieszkaniu ob. Kmicika w czasie nieobecności domowników wybuchł pożar.

Plomienie szybko objęły 3-pokojowe mieszkanie i strych. Przybyła na miejsce dwie sekcje Straży Pożarnej po przeszło godzinnej akcji ogień ugaśniono. Urządzenie 3-pokojowego mieszkania ob. Kmicika spłonęło doszczętnie. Przepalone zostały również belki dachu. Przyczyna pożaru na razie nie ustalona. (J.m.)

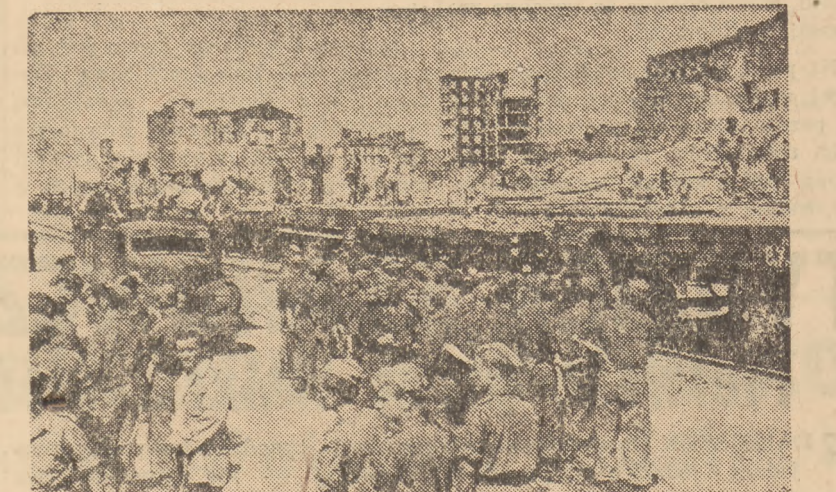
Nareszcie mamy stały rozdzielnik domów wycieczkowych

Wydział Wczasów Warszawskiej Rady Związków Zawodowych otrzymał wreszcie stały rozdzielnik domów wycieczkowych. Wpłynęło to niemiernie na usprawnienie przydziałów. Bardzo często bowiem zdarzało się, że pracownik otrzymał skierowanie do domu, którego w ogóle nie było, lub był nieczynny. Wprowadzało to zamieszanie w pracy Wydziału Wczasów, nie mówiąc już o stracie kilku dni dla wczasowicza. Stały wykaz domów pozwoli uniknąć tych błędów. (m)

Uwaga, wózkarski

Na wniosek Wydz. Ruchu i Motoryzacji, Zarząd Miejski wyznaczył 150 specjalnych punktów w Warszawie, gdzie dozwolony będzie handel owcami.

Wobec handlarzy nie przestrzegających tego zarządzenia, będą stosowane sankcje karne.



Junacy „Służba Polsce“ pracują przy odgruzowaniu Warszawy i poszerzaniu ulicy Marszałkowskiej. W roku bieżącym zostanie oczyszczony teren od Alei Jerolimskich, w przyszłym —

Roboty prowadzi przedsiębiorstwo „Beton - Stal“. Przeciężnie wywozi się 120 wagonów gruzu dziennie, tj. 6 składów po 20 wagonów, jeden wagon zabiera 9—10 m sześć. gruzu. Na obu zdjęciach junacy przy prac.

Wpłynęły kredyty We wrześniu otwarcie stadionu

Kolegium Zarządu Miejskiego, m.st. Warszawy, upoważniło Przedsiębiorstwo Miejskie do finansowania, lub wykonania własnymi środkami pozostałych robót przy budowie Miejskiego Stadionu Sportowego na Polu Mokotowskim.

Dyrekcja Miejskich Zakładów Komunikacyjnych podejmuje budowę ogródek stadionu; Dyrekcja Wodociągów i Kanalizacji wybuduje fontannę przy wejściu na Stadion. Dyrekcja Gazowni Miejskiej i Rzeźni Miejskiej do końca nasypi i zabezpieczą je tzw. „ścianami oporowymi“.

Ponadto Naczelna Rada Odbudowy Warszawy przyznała Komitetowi Budowy Stadionu jednorazową dotację w sumie 2 mil. zł, na budowę trybun krytych i otwartych, oraz na położenie wierzchniej warstwy biegni. Zatem w pierwszych dniach wrze-

Tunel rośnie w oczach a domy — jak grzyby po deszczu

Z robotników pracujących przy betonowaniu tunelu trasy W — Z pot spływa dosłownie strugami. Parowozik ciągnący sznur wyładowniczy „kopiasto“ ziemią wózków — sa piąc ciężko, — bo „upał“ — wywozi wykopaną ziemię z tunelu i znów wraca po następny ładunek.

Codziennie betonuje się 60 m sześć. ścian bocznych i dotychczas wybetonowano już czwartą część całości, która wynosi 5.500 m sześć. Następnym etapem pracy przy tunelu będzie zbudowanie stropu górnego, który ukończy się jesienią. Betonowanie stropu dolnego tzw. „spondu“ przewiduje się na miesiące zimowe.

Również w jesieni będą gotowe domy nad tunelem, zrekonstruowane według pierwotnych planów.

KINO KINO „POLONIA“ DZIS PREMIERA!!! Wesoła komedia muzyczna produkcji radzieckiej „MOJA MIŁA“ W rolach głównych: L. Smirnowa, E. Czubur, L. Porewierzew, W. Korsz - Sablin. Reżyseria 2398-K

TEATRY — KINA — RADIO

TEATRY Teatr POLSKI (Karasia 3) o godz. 19-ej „Penelopa“. PLACÓWKI (Królewska 13) o godz. 19.30 „Ladacznica z zasadami“ — ostatnie dni. NOWY (Puławska 39) o godz. 19. „Jadzia Nowa“, Wkrótce „Porwanie Sabinek“. STUDIO (Karowa 31) nieczynny. KLASYCZNY (Mokotowska 13) o godz. 19 „Beans“. LETNI (Polna 26) o godz. 19.15 „Nitouch“.

AKTUALNOŚCI Nr 3 (Inżynierska 3) — nieczynny. ATLANTIC (Chmielna 33) — „Postrach mór“ — prod. radz., pocz. godz. 13, 15, 17, 21, zw. zaw. 19. POLONIA (Marszałkowska 95) — „Moja miła“ — prod. amer., pocz. 13, 15, 17, 21, zw. zaw. 19. STYLÓWY (Marszałkowska 112) — „Dwułkowa kobieta“ — prod. amer., pocz. 13, 15, 17, 21, zw. zaw. 19.

RADIO CZWARTEK, 28 lipca 1948 r. 6.00 Sygnal czasu. 6.15 Dziennik poranny. 7.20 „Pelka“, powieść. 8.20 „Dalekie lata“, powieść. 12.04 Dziennik połudn. 12.25 Pieśń Brahmsa. 12.45 Poradnik dla wsi. 13.00 Koncert popularny. 13.45 „Antoni Dworzak“ z płyt. 15.30 „Spiewamy piosenki“, aud. muz. w oprac. prof. Br. Rutkowskiego dla dzieci. 15.50 Muzyka lekka z płyt. 16.00 Dziennik popołudniowy. 18.00 „Mówi Wystawa Ziemi Odzyskanych“. 18.10 „Luzca z Lamermooru“, opera z płyt. 19.12 Felieton filmowy. 20.00 „Byliny“, słuchowisko. 20.40 „Letnia serenada“ — gra zespołu J. Wasława. 21.00 Dziennik wiecz. 22.00 „Dawna muzyka“ z płyt. „Anthologie Sonore“. 22.40 Komunikat z XIV Olimpiady. 23.00 Ostatnie wiad. 23.10 Muzyka taneczna z płyt. 23.00 Hymn.



PORADY PRAWNE

OB. SZ. MAZGAJ — ŻYRARDÓW: Skarżycie się, że Ubezpieczalnia Spółeczna w Żyrardowie odmawia wypłaty zasiłku pogrzebowego po śmierci Waszej babki, która pobierała zaopatrzenie w wysokości tysiąca dwustu złotych.

OB. JADWIGA JARZYŃKOWA — MŁAWA: Jak wynika z Waszego pisma, akt notarialny sporządzony przez Waszą matkę...

OB. A. JARMOŁOWSKI — ELBLĄG: W poprzednim miejscu pracy nie wykorzystaliście urlopu. Obecnie od 31.1. br. pracujecie w nowym zakładzie pracy...

Wobec przeprowadzenia półrocznego tylko okresu w nowym miejscu pracy, urlop miesięczny Wam się nie należy. Niewykorzystane z winy pracownika urlopy przepadają i nie mogą być przeniesione na kolejny rok.

OB. JÓZEF MANTYK — SINARZEWÓ: W 1938 r. na skutek wypadku przy pracy straciłcie rękę i tym samym zdolność zarobkowania. Do wojny korzystałcie z renty Ubezpieczalni Społecznej w Łowiczu.

J. S. — ŁÓDŹ: Metrykę możecie odtworzyć w Sądzie Grodzkim. W braku świadków (niekoniecznie to muszą być świadkowie ze Stanisławowa), Sąd może przesłuchać Was w charakterze świadka.

O. B. — GDAŃSK: Od kwietnia 1939 roku pracowaliście w firmie maklerskiej i płaciliście składki ubezpieczeniowe do czasu wybuchu wojny. W okresie okupacji na skutek nadmiernej pracy w okresie straciłcie zdolność do wykonywania jakiegokolwiek rodzaju pracy.

Prawo do renty inwalidzkiej przysługuje tylko osobie, która była ubezpieczona przynajmniej przez dwieście tygodni składkowych, przysługujących na okres stałnych dziesięciu lat przed utratą zdolności do pracy. W przypadkach, gdy inwalidztwo pozostaje w związku z wojną, Z. U. S. może skrócić wymagany minimalny okres ubezpieczenia.

CZŁOWIEK, KTÓRY ROZUMIE MASZYNY

Franciszek Krupa — robotnik-wynalazca

W Warsztatach Głównych P. K. P. w Tarnowie rozważone są tablice, z których uśmichają się do przechodzących podobny przodownikowi pracy. Czasem ludzie mijają tablice w pośpiechu, ledwie rzuciwszy okiem, częściej jednak grupka robotników zatrzymuje się przed fotografiami swoich kolegów i wtedy wywiązuje się krótka dyskusja, której sens da się określić jednym zdaniem: „Skąd oni nabrali tyle wprawy w robocie?”

— Nie kłóćcie się o innych, ale sami spróbujcie zostać przodownikami. Moim zdaniem — nie gorszym przodownikiem, choć obecnie nie pracującym przy maszynie jest Krupa i temu powinniśmy wystawić specjalną tablicę.

ZWYKŁY ŚLUSARZ — KIEROWNIKIEM

Fr. Krupa od 1924 roku pracował jako zwykły ślusarz. Po wywołaniu otwierają się przed nim nowe możliwości. Awansuje szybko i dziś pełni funkcję kierownika działu. Dawny ślusarz wywiązuje się z pracy na nowym stanowisku należycie, a wieloletnia praktyka na warsztacie dopomaga mu do należytego zrozumienia bolączek produkcyjnych, zastosowania ulepszonej metody pracy i konstruowania nowych przyrządów, bez których nie można przeczyć wyobrazić sobie najmniejszego warsztatu, nastawionego na produkcję seryjną.

W warsztacie Krupa — robotnik-wynalazca, nie ma najmniejszego problemu z nawiązaniem współpracy z kolegami. A ponieważ najlepiej uczyć się na przykładach, zapoznajmy się z przyrządem tow. Krupa.

JAK POTRZEBA ZRODZIŁA WYNALAZEK

W kuźni Warsztatów Głównych znajduje się m. in. kilka młotów pneumatycznych, które od chwili rewindykacji i remontu zawałone są robotą „po uszy”. Przy jednym z owych pneumatyków czterech robotników „głowczyło” do niedawna śrub. W ciągu 8 godzin wykonywali on ok. 300 sztuk.

Mówią, że potrzeba jest matką wynalazków. Jest w tym dużo prawdy. Trzeba jednak zdawać sobie sprawę, że do usunięcia istniejących trudności konieczna jest duża doraźna inteligencja i doświadczenia człowieka, znajdujące go się w potrzebie. W warsztatach tarnowskich młot pneumatyczny, na którym głowczono śruby, potrzebny był do ważniejszej roboty, rzeczą więc kierownika było przeniesienie „śrubkowej” roboty na inną maszynę. I tak oto potrzeba zrodziła wynalazek.

Tow. Krupa rozwiązał zadanie zadawalająco. Uruchoił bezużyteczną dotychczas „młotarkę” i przystosował ją do głowczenia śrub.

W powiecie sokołowskim największe straty podczas wylewu poniosło miasto oraz gmina Węgrow. Wynoszą one 15 mln. zł. Straty gminy Wyszków pow. węgrowskiego, która także znaczne uciepiała, wynoszą 6 mln. zł. Straty pozostałych gmin pow. węgrowskiego w stosunku do wyżej wymienionych są nieznaczne.

ZGRANY ZESPÓŁ

Nowy przyrząd pozwala na wykonanie 600 śrub w przeciągu 8 godz., zamiast 300 oraz na zmniejszenie obsługi z 4 na 2 osoby. Tow. Krupa nie poprzestaje na swoim ostatnim przyrządzie pneumatycznym do głowczenia śrub. Na warsztacie pracy ma już rysunki przyrządu do wbijania pierścieni przy zastawach kolejowych. Ponieważ nasz rozmówca jest bardzo ostrożny w ogłaszaniu tego, czego jeszcze w 100 proc. nie wykonano, dowiadujemy się tylko, że praca za pomocą przyrządu odbywać się będzie pod nadzorem pneumatycznym. Dotychczas wykonuje ją kilku robotników ręcznie w trudnych warunkach, ponieważ materiał obrabiany podgrzewany jest do wysokiej temperatury.

Wiecezoram za studiują nuty. Nie są to wcale jakieś specjalne wyjątki, bo chór liczy 49 osób. Wyniki mówią same za siebie — na eliminacjach woj.

Jaka dziś pogoda

W ciągu dnia pogodnie i bardzo ciepło. Temperatura — 25 st. Wiatru słabe z kierunków zmiennej. Wczoraj w Warszawie o godz. 14 notowano 25 st. C.

KSIĄZKI NADESŁANE

Table listing books and their authors/publishers. Includes titles like 'Aleksander Bek — Szosa Wołokołamska', 'Henryk Cunow — Pochodzenie religii i wiary w Boga', etc.

Usuwa się zniszczenia powodziowe

Dwa mosty łączą Węgrów z Sokołwem. Woda z rzeczek, które wylały na skutek oberwania się chmury w pow. sokołowskim i węgrowskim opada. W powiecie węgrowskim największe straty podczas wylewu poniosło miasto oraz gmina Węgrow. Wynoszą one 15 mln. zł. Straty gminy Wyszków pow. węgrowskiego, która także znaczne uciepiała, wynoszą 6 mln. zł.

Sukcesy odbudowy naszych portów

Nurkowie w skafandrach oczyszczają dno

Oddział Robót Morskich Spółecznego przedsiębiorstwa Budowlanego już od 1946 r. zmagają się z zagadnieniem odbudowy zniszczonego Nabrzeża Śląskiego (basenu węglowego) portu w Gdyni. Odbudowa obiektów portowych ma tę dziwną cechę, że jest o wiele trudniejsza i bardziej uciążliwa niż postawienie nowych zupełnie nabrzeży. Trzeba bowiem usuwać z dna morza ogromne zwalę betonu, piasku i żelaznego żwiru. Prace te wykonują z narażeniem życia nurkowie. Były wypadki, że nurk pod wodą rozdarł o jakieś żelazny swój gumowy strój i jedynie natchmiastowemu wyciągnięciu go na powierzchnię, zawdzięcza ocalenie.

Zdarza się również, że blok betonu wbił się głęboko w dno i niszczy trafiające w niego wielkie, 7-tonowe pale.

W takich warunkach w ciągu ub.

AKADEMIA WYCHOWANIA FIZYCZNEGO Warszawa-Bielany ul. Marymoncka Nr 90 OGLASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY Na wykonanie na terenie Akademii Wychowania Fizycznego następujących robót: 1. Budowa boiska Nr III. 2. Budowa boiska Nr IV. 3. Wykonanie bieżni na boisku Nr II.

PRZETARG Instytut Techniczny Lotnictwa ogłasza przetarg nieograniczony na budowę laboratorium do badań silników, bud. Nr 10 — 11. Informacje i podkłady wraz z warunkami wstępnymi w I.T.L. pok. 4 w godz. biurowych. Składanie ofert do dnia 7 sierpnia, godz. 10.00 w kancelarii Instytutu.

PRZETARG Instytut Techniczny Lotnictwa ogłasza przetarg nieograniczony na rozbiórkę zburzonych hamowni Nr 9-14. Informacje i podkłady w I.T.L. pok. Nr 4 w godzinach biurowych. Składanie ofert do dnia 4. 8. 1948 r. godziny 10-iej w kancelarii Instytutu.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU Ministerstwo Leśnictwa — Biuro Techniczne — ogłasza przetarg nieograniczony na roboty budowlane w Zakładach Drzewnych L. P. w Zawadówce k. Chełma. Blższe informacje oraz podkłady przetargowe otrzymać można za zwrotem kosztów w gmachu Ministerstwa Leśnictwa w Warszawie, ul. Wawelska 52-54 pok. 439 w godz. 8-15.

OGŁOSZENIE Dyrekcja Woźniogłów i Kanalizacji m. st. Warszawy zakupi natychmiast 1 silnik trójfazowy asynchroniczny o mocy ok. 130 KM 5000 ew. 6000 V 1480 obr./min. ze zbieraczem szrotek ew. krótko zwarty dwuklatkowy, budowy okapowanej ew. zamkniętej może być używany w dobrym stanie.

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU LAMP ELEKTRYCZNYCH Warszawa, ul. Karolkowa 32-34 ZATRUDNI: 1) Księgowych biłansistów 2) Księgowych ze znajomością kosztów własn. 3) Księgowych finansistów 4) Inżynierów mechaników i elektryków 5) Techników mechaników i elektryków.

OGŁOSZENIE PRZETARGOWE Wydział Dróg i Mostów Zarządu Miejskiego w m. st. Warszawie ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie nawierzchni asfaltowych na ulicach: Agrykola i Adama Mickiewicza — na ogólnej powierzchni ok. 10.400 m².

DYREKCJA CENTRALI HANDLOWEJ PRZEMYSŁU DRZEWNEGO Oddział Główny w Warszawie ZAANGAŻUJE NATYCHMIAST: buchalterów - biłansistów, buchalterów obecnanych z kartoteką towarową, oraz maszynistów - fakturzystki z praktyką.

PRZETARG NIEOGRANICZONY Nr 61 Dyrekcja Odbudowy Warszawskiego Węzła Kolejowego Warszawa, ul. 6-go Sierpnia 37 ogłasza przetarg na roboty związane z oczyszczeniem, pogruntowaniem i pomalowaniem konstrukcji stalowej mostu przez rzekę Świder na linii Warszawa — Otwock.

ZAWIADOMIENIE Zarząd Związku Zawodowego Pracowników Leśnych i Przemysłu Drzewnego Oddział w Warszawie, zawiadamia iż w dniu 1 sierpnia 1948 r. o godz. 11.30 w pierwszym, a o godz. 12 w drugim terminie w sali Kina Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, Al. Wyzwolenia 1-5 (ul. 6-go Sierpnia).

OGŁOSZENIE O PRZETARGU Warszawa Dyrekcja Odbudowy ogłasza 5 przetargów nieograniczonych na urządzenia kotłowni i wykonanie instalacji wodno-kan. i centr. ogrz. w budynkach na terenie PZHR na Stłużewcu. Oferty należy składać w Warszawskiej Dyrekcji Odbudowy, Chocimska 35 V piętro do skrzynki ofertowej do dnia 7. 8. 48 r.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU Warszawa Dyrekcja Odbudowy ogłasza 5 przetargów nieograniczonych na urządzenia kotłowni i wykonanie instalacji wodno-kan. i centr. ogrz. w budynkach na terenie PZHR na Stłużewcu. Oferty należy składać w Warszawskiej Dyrekcji Odbudowy, Chocimska 35 V piętro do skrzynki ofertowej do dnia 7. 8. 48 r.

WYTWORNIWA ŚRODKÓW SPOŻYWCZYCH „LILIPUT” Kraków, ul. Florjańska 58 Tel. Nr 531-24 i 579-24 polena znane ze swej jakości: proszki do pieczenia, bakka hiszkontowa „Liliput”, cukier waniliowy, budynie owocowe w różnych smakach, galaretki owocowe, olejki do ciast, herbata ceylońska, korzenia.

OGłoszenia drobne HANDLOWE BRYLANTY — ołzuteria, złoto, srebro, zegarki. Kupno — sprzedaż. Nowy Świat 48, Nowaw. 531

ARYTMOMETRY — maszyny liczenia, pisanie — części — motorki — zakupimy. Płacimy najwyższe ceny. Jan Jaworski, Warszawa — Chmielna 26. 539

PRACA ZAOFIAROWANA CENTRALA Produktów Naftowych Zarz. Gł. zatrudni: 3-ech inżynierów - mechaników, 1-go inżyniera - elektryka w Wydziale Techn. - Budowl. Zgłoszenia osobiste — ul. Rasko-wiecka 39 Wydział Personalny pokój 208. 539

PRACA POSZUKIWANA SZOFER - Mechanik poszukuje pracy na wozy ciężarowe. Osobowe. Oferty: „Mechanik”, Biuro Ogłoszeń Piotraszek, Wspólna 50. 523

ZGUBIONE legitymacje Zw. Zaw. Metalowców na-woń kolejowy w dniu 20.7. 1948 r. na nazwisko Broda Stanisław. 631

Czytajcie „Chłopską Droę” i „Trybunę Wołkowską”



# GŁOS SPORTOWY

## DZIŚ ROZPOCZYNA SIĘ XIV OLIMPIADA

Panujące w Londynie upały dały się w znaki nie tylko zawodnikom, ale także organizatorom. Pod wpływem 40-stopniowych upałów Angliści stali się jeszcze bardziej flegmatyczni i jeszcze mniej interesują się Olimpiadą.

Organizatorzy tegorocznej Olimpiady nie zdali egzaminu — tak twierdzi cała prasa zagraniczna. Jaskrawym przykładem braków organizacyjnych jest bezholowe panujące w Angielskim Komitecie Olimpijskim. W biurze Prasowym gromadzą się dziennikarze 60 państw, którzy nie mają żadnej opieki ze strony organizatorów. Dziennikarze szwedzcy i norwescy twierdzą, że Londyn pobit rekord niedbalstwa organizacyjnego. Angliści organizujący Olimpiadę, stosowali poważne oszczędności finansowe, to też dla rozmieszczenia zawodników zagranicznych użyli baraków w dawnych obozach wojskowych, nie budując wiosek olimpijskich. Nie zwrócili uwagi na to, jak meczące dla zawodników będą kilkudziesięciokilometrowe podróże z miejsc zamieszkania na treningi. Dziennikarze zagraniczni nie mają w Londynie żadnych ułatwień, nie dostali nawet biletów wstępu na wszystkie imprezy olimpijskie.

Zainteresowanie Olimpiadą jest małe. Należy się spodziewać jednak, że w dniu otwarcia igryszk stadion Wembley będzie przepelniony przez londyńczyków.

Obraujące kongresy międzynarodowych federacji sportowych dostosowały się do obecnej sytuacji w Londynie. Naprzykład na kongresie piłkarskim przemawiał wczoraj półtorę godzinny delegat brazylijski, tłumacz przez drugie półtorę godzinny tłumaczł jego przemówienie. Wniosek zgłoszony przez Brazylijczyka nie został jednak rozpatrzony, bowiem wszyscy delegaci byli tak zmęczeni, że odłożyli posiedzenie na następny dzień.

Na tym kongresie Szwajcaria zgłosiła wniosek o dopuszczenie Niemiec do udziału w międzynarodowym życiu sportowym.

Delegat Polski inż. Przeworski ostro skrytykował ten wniosek i przy pomocy przedstawicieli Węgier, Czechosłowacji i Holandii spowodował jego odrzucenie.

Zawodnicy polscy odbyli w dniu dzisiejszym próbny defiladę w związku z jutrzejszym otwarciem igryszk. Chorążym drużyny polskiej będzie Adamczyk.

Na wczorajszym treningu Gierutowski uzyskał w skoku o tyczce dobry wynik 3,40, a Adamczyk rzucił dyskiem około 40 m.

Do Londynu przybyła już Nawrocka wraz z trenerem szermierzy Kevey'em. Nawrocka zamieszkała razem z naszymi lekkoatletkami.

Uroczyste otwarcie Igrzysk XIV Olimpiady nastąpi w dniu dzisiejszym na stadionie Wembley. Igrzyska otwarcie nastąpi w dniu dzisiejszym na stadionie Wembley. Igrzyska otwarcie nastąpi w dniu dzisiejszym na stadionie Wembley.

Wczoraj o godz. 7 wieczorem weszła na teren Anglii sztafeta olimpijska. Do tej pory nie ustalono jeszcze kto będzie ostatnim biegaczem tej sztafety. Istniał projekt, by był nim mąż księżniczki Elżbiety — Filip Mountbat ten. Projekt ten wywołał jednak w Londynie wielkie oburzenie.

Spotkaliśmy wczoraj Zatokę, z którym przeprowadziliśmy krótką rozmowę.

Startuję w biegach 5.000 i 10.000 metrów — mówi Zatokę. Będzie starał się zdobyć oba medale, ale nie wiem, czy uda mi się powtórzyć sukces Kohlemaina, który wygrał oba te biegi na Olimpiadzie w roku 1912.

Najbardziej zapracowanymi są oficerowie, jeżdżący z jednego posiedzenia na drugie. Doprawdy, szkoda, że pojechało ich tak mało, aczkolwiek prasa w kraju twierdzi inaczej. Zakończył się kongres piłkarzy który się odbywał w najelegantszym hotelu Dorchester. Szwajcaria wystąpiła tutaj w roli adwokata Niemiec, chcąc przeprowadzić ich udział w międzynarodowym życiu piłkarskim. Szczególna interwencja inż. Przeworskiego w kulturach zapobiegła powrotowi Niemców na arenę międzynarodową. Poza tym piłkarze zmienili przepis amatorski, przystosowując go do dzisiejszego życia. Na posiedzeniu Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego delegat polski, inż. Loth złożył

Telefonem od specjalnego sprawozdawcy olimpijskiego red. Z. DALLA

wniosek przyjęcia zgłoszenia Izraela. Do naszych olimpijczyków w West Drayton jest b. trudno ojechać, a telefoniczna komunikacja jest wręcz tragiczna, bo obóz, w którym kwatrują 9 narodowości ma tylko jeden przewód telefoniczny. Masażysta Sporty traci 2 godziny codziennie, aby wymasować olimpijkę w szkole Św. Heleny.

Korespondent holenderskiego dziennika „Algemeen Dagblad“ krytykuje

mezo organizatorów Olimpiady. Korespondent pisze, że Australia niezadowolona jest z powodu przesunięcia do innego ośrodka zakwaterowania. Cze chosłowacy narzekają z tego powodu, że nie wylądowano na czas ich statku z żywnością, Indie obrażone są na zmianę miejsca zakwaterowania. Włoski skarża się, że nie dopuszczono do udziału w igryszkach ich dziennikarza komunistycznego pisma, Irlandczycy mają pretensję do Anglików, że nie używają oficjalnej nazwy ich pa-

stwa, Angliści natomiast uważają się na gorąco. Jedynym narodem, który jest zadowolony, są organizatorzy igryszk, którzy cieszą się, że publiczność kupuje coraz więcej biletów na igryszka.

Organizatorzy Igrzysk Olimpijskich otrzymali oficjalną wiadomość o wycofaniu się Bułgarii. Obecnie więc liczba uczestniczących państw w Olimpiadzie zmniejszyła się do 61. Spodziewane jest również wycofanie się Rumunii z udziału w igryszkach, gdyż do tej pory nie przyjechał jeszcze do Londynu żaden zawodnik rumuński.

## 10.000 zawodników na spartakiadzie w Moskwie

We wszystkich miastach i wiołach Związku Radzieckiego sportowcy gorąco przygotowują się do największej imprezy sportowej, jaką jest w tym roku Wszechzwiązkowa Spartakiada Związków Zawodowych. W całym Związku Radzieckim przeprowadzane są obecnie eliminacje, mające na celu wyłonienie najsilniejszych reprezentacji, które wezmą udział w Spartakiadzie, rozpoczynającej się w dniu 15 sierpnia na wszystkich stadionach moskiewskich.

Program Spartakiady obejmuje m. in. lekkoatletykę, pływanie, boks, piłkę nożną, gimnastykę, kolarstwo, koszykówkę itp.

W zeszłorocznej Spartakiadzie, która odbyła się także w Moskwie, wzięło udział ponad 10.000 zawodników, zrzeszonych w klubach sportowych.

Wszechzwiązkowej Centrali Rady Związków Zawodowych. W tegorocznej Spartakiadzie, spodziewany jest udział jeszcze większej ilości zawodników.

Najsilniejszymi klubami związkowymi w ZSRR są „Dynamo” — klub pracowników przemysłu samochodowego, „Torpedo” — klub robotników pracujących w przemyśle traktorowym, a „Lokomotiw” — to klub zrzeszający wszystkich robotników zatrudnionych w kolejnictwie radzieckim.

W roku ubiegłym zawodnicy związkowy ustanowili 72 nowe rekordy ZSRR.

Na otwarcie Wszechzwiązkowej Spartakiady przybędą do Moskwy sztafety sportowe, które przyniosą z wszystkich krajów ZSRR meldunki o wykonaniu pierwszej powojennej „Pięciolatki” oraz komunikaty o osiągnięciach w dziedzinie kultury fizycznej i sportu. Sztafety te wyruszyły już z Zagłębia Kuźnieckiego, Jarosławia, Archangielska, Zagłębia Donieckiego, Erywania, Taszkentu, Rygi, Tallina, Odessy, Zakarpacia i Syberii. Meldunki niesione są przez sportowców — lekkoatletów, kolarzy, jeźdźców, wioślarzy, żeglarzy, automobilistów i motorystów. Ogólna długość wszechzwiązkowej sztafety sportowej wynosi 28.460 kilometrów, a więc przeważają sztafety, uważaną do tej pory za najdłuższą sztafetę niosącą ogień z Olimpu.

—oOo—

### CZECHOSŁOWACJA ZWYCIĘZCĄ FINAŁU W STREFIE EUROPEJSKIEJ

Czechosłowacja reprezentowała będzie Europę w międzystrefowym finałie gier o puchar Davisa. Po wczorajszym zwycięstwie w spotkaniach gry pojedynczej Czesi Drobny i Cernik pokonali w środe parę szwedzką Bergelin—Johansson w stosunku 6:2, 6:1, 6:2.

Obecnie więc Czechosłowacja ma już zapewnione ogólne zwycięstwo w finałowym meczu ze Szwecją, a poza to stała jeszcze do rozegrania dwa spotkania w grze pojedynczej, które odbędą się w czwartek, nie wpływają decydująco na zmianę wyniku.

### PATERSON ZNOKAUTOWANY

Mistrz Anglii wagi koguciej Jackie Paterson, były mistrz świata wagi muszej, rozegrał w Birmingham spotkanie towarzyskie z pięciolatkiem belgijskim Janem Machtlenkiem, przegrywając w 4-ej rundzie przez nokaut.

### CSR POKONAŁA SZWECJĘ W TENISIE

W drugim dniu finałowego spotkania w strefie europejskiej o puchar Davisa pomiędzy CSR i Szwecją, rozegrano dubla, w którym para czechosłowacka Drobny — Cernik pokonała parę szwedzką Bergelin — Johansson 6:2, 6:1, 6:2. Doskonałą formę zaprezentował Cernik. Para szwedzka zawodła oczekiwania i zupełnie zrezygnowała w trzecim secie.

W ten sposób po drugim dniu CSR prowadzi 3:0 i wygrała już finał strefy europejskiej. Czechosłowacja spotka się w międzystrefowym finale ze zwycięzcą meczu Australii — Meksyk w dniach 19, 20 i 21 sierpnia w Bostonie.

### GAMBI PRZEPLYNĄŁ KANAŁ LA MANCHE

Po raz pierwszy w tym roku udało się pływakowi przepłynąć kanał La Manche z Francji do Anglii. Wyciecznik tego dokonał 40-letni Włoch Giovanni Gambi, który na przepłynięcie z Au Dresselles w pobliżu przylądka francuskiego Cap Gris Nez do Dover'u zużył 12:36 godz. Lepszy czas od Gambiego uzyskał do tej pory na tej trasie tylko Francuz Michel, który w 1926 r. przepłynął kanał w 11:05 godz.

### WIELKI WYŚCIG AMERYKAŃSKI W ŁÓDZI

Łódzki „Partyzant“ zorganizował na torze w Helenowie wyścig amerykański parami na 250 okrążeń toru (100 km).

Startowały następujące pary: Slemiński—Kapiak, Targoński—Bek, Bukowski—Bojanczyk, Kudert—Włodarczyk, Napierała—Wrzesiński, Pietraszewski—Salyga, Nowoczek—Paprocki, Bek—Gabrych, Kupczak—Musiał.

Finiśse rozgrywano co 10 km, czyli po każdych 25 okrążeniach. Większość z nich, bo aż 8 wygrał Bek. W pierwszych dwóch finiszach próbował z nim walczyć Kupczak, lecz przegrał wyraźnie. Później Salyga starał się wyminąć go, lecz i to nie pomogło, po dobie jak ataki Pietraszewskiego. Na siódmym i piątym finiszu Bek pokonał Napierałę, mając po ośmiu finiszach bieg wygrany na punkty. Dwukrotnie w czasie biegu Napierała próbował ucieczki, lecz po uzyskaniu 200 m. przewagi ucieczki były zlikwidowane przez Beka i Pietraszewskiego. Na 3 okrążenia przed metą niespodziewanie do przodu wysunęła się para: Kapiak—Slemiński i Kapiak pierwszy przejechał metę w czasie 2:33:09 rodz.

W ogólnej punktacji zwyciężyła para Bek—Gabrych — 36 pkt. przed parą Pietraszewski—Salyga — 18 pkt. 3) para Kudert—Włodarczyk — 15 pkt., 4) Kapiak—Slemiński, 5) Napierała—Wrzesiński.

# Z SZYBKościĄ DŹWIEKUm...

## Wyższy pilotaż na samolotach odrzutowych

Dnia 26 lipca — w dniu Lotnictwa Stalinowskiego, odbyła się w obecności Generalissimusa Stalina i przedstawicieli rządu ZSRR wielka parada lotnicza na lotnisku Tuszyńskim pod Moskwą. Nasi ośmielnicy znają już przebieg tej manifestacji potęgi lotnictwa radzieckiego z komunikatu nadanego bezpośrednio po uroczystościach. Dziś podajemy szczegóły tego fascynującego popisu.

96 samolotów pilotowanych przez lotników — sportowców, jadących w szyku, tworzącym słowa „SŁAWA STALINOWI”, zapoczątkowało paradę lotniczą.

Tym trudnym, ale wzorowo wykonanym wyczynem złożyło lotnictwo radzieckie hołd i podziękowanie swemu twórcy i opiekunowi — Generalissimosowi Stalinowi.

Samoloty dotarły już do granic lotniska. Nad czołową maszyną nagle rozwinął się 10 metrowy sztandar Związku Radzieckiego. Z prawej i lewej strony, na dwóch innych maszynach rozwinęły się błękitne chorągwy lotnicze.

### Chorągwie powietrzni

Zaden lotnik na świecie dotychczas nie odważał się na wyrzucenie podczas lotu tak olbrzymiego płótna flagowego. Uważano to za niemożliwe do wykonania. Jednakże zadanie to rozwiązały pomyślnie sportowcy lotniczy ZSRR. Lotnik Centralnego Aeroklubu im. Czałowa A. Taczajew, opracował technologię tego niebywałego lotu, skonstruował niezbędne przyrządy. Długotrwały treningiem udowodnił on możliwość realizacji tego skomplikowanego zadania technicznego i słusznie stał się pierwszym chorążym święta lotniczego 1948 roku.

Do lotniska zbliżają się dwa samoloty sportowe „UT—2”. Czołowa maszyna przewraca się, lecąc do góry kołami. Druga maszyna zniża się nieco i znajduje się pod czołową. Obaj piloci lecą „głowa w głowę” w odległości zaledwie 6 metrów od siebie. Głowa w dół na przewrotnym samolocie — dowódca ognia Centralnego Aeroklubu A. Winokurov, na dole — lotnik tego samego aeroklubu — P. Zachudalin. 80 sekund trwa ten lot — wspaniała demonstracja sztuki i wytrzymałości, idealnego wprost zgranego lotu pilotów.

Ukazują się samoloty pilotowane przez kobiety. Na pięciu samolotach ćwiczebnych konstrukcji Jakowlewa, lecą one w szyku „ostrą kłosa” w kierunku lotniska. W skład tej grupy wchodzi: Zoła Postnikowa, Anna Szmielkowa, Anna Bodrlagina, Maria Drigo. Na czele ich leci znana lotniczka Margareta Raecenska.

Pilotki demonstrują komplet figur wyższego pilotażu.

### Dwa helikoptery

Zapanowała cisza. Ustał huk motorów. Nad głowami widzów żeglują bezzwonne szybowce „E—8” konstrukcji Jemeljanowa. Ich cienkie, długie, wygięte naprężone skrzydła, podobne są do wyrzucanych naprężonych. Pilotują je najstarsi wychowankowie Kokselskiej Szkoły Szybowcowej — Kaplun, Niedożkowski i Pietrow. Wszyscy trzej, lecąc jeden za drugim, wchodzi w korkociąg w dół, dokonują wiraży bojowych, przewracają się na skrzydła, lecą na plecach. Te trójce zastępuje szybowiec zupełnie innych kształtów. Przypomina on samolot myśliwski. Pilotuje go sam konstruktor—lotnik, starszy lejtendant Pieuch. Demonstruje on łatwość manewrowania szybowcem, wykonując serię różnych figur wyższego pilotażu.

Szybowiec znikł, niebo jest czyste. I oto uwagę widzów skupia na sobie przybyły na środek pola samochód ciężarowy. Na karoserii jego widnieją jakaś maszyna, jest to „Wiertolek” (helikopter) konstrukcji radzieckiego inżyniera—wzornika M. Kamowa.

Szybko zawróciły w różne strony długie i szerokie śmigła. Wprost z platformy ciężarówki oryginalny aparat wznosi się pionowo w powietrze i zatrzymuje się jakby zawieszony w powietrzu. Maszyna rusza, nabiera szybkości i leci równomiernie nad lotniskiem. Następnie spokojnie zniża się i ląduje z powrotem na platformie wśród oklasków widzów powraca do hangaru.

„Wiertolek” Kamowa zastępuje potężny dwu—śmigłowy helikopter laureata nagrody stalinowskiej I. Bratuchina.

Pierwszy taki aparat lotniczy nazwany maszyną aerodynamiczną stworzył jeszcze w roku 1954 wielki rosyjski uczoney M. Lomonosow. Pierwszy na świecie dwuśmigłowy helikopter został zbudowany w roku 1912, również w Rosji, przez członka Akademii B. Jurjewa. Podobne aparaty lotnicze pojawiły się za granicą o 15—20 lat później.

„Wiertolek” Kamowa i helikopter Bratuchina są ostatnimi osiągnięciami radzieckiej techniki lotniczej. Maszyny te nie potrzebują specjalnych lotnisk. W szczególności „Wiertolek” Kamowa wyposażony w zwykły motor motocyklowy może wnieść się z każdego płaskiego dachu domu, z niedużej polanki leśnej, a nawet z platformy ciężarówki. Maszyny te mają

### Szybkość i zwrotność

Pokaz osiągnięć lotników—sportowców zakończył się przelotem grupy samolotów pomocniczych konstrukcji Jakowlewa, Antonowa i Suchoiego. Te nader łatwe do kierowania maszyny lotnicze są naprawdę uniwersalne.

Na arenie powietrznej znów ukazują się lotnicy wojskowi. Do lotniska zbliża się z olbrzymią szybkością samolot myśliwski konstrukcji Bohatera Pracy Socjalistycznej Ławoczkina. Pilotuje go kapitan Nowikow. Szybkość i zwrotność są główną bronią tej maszyny. Na tych samolotach radzieccy lotnicy zdobyli przewagę w powietrzu w walkach z zaborcami hitlerowskimi.

Nadlatuje dziewiątka myśliwców również konstrukcji Ławoczkina. Tę grupę prowadzi Bohater Związku Radzieckiego, podpułkownik gwardii — Kumaniecki. Tych 9 pilotów wojskowych demonstruje lot grupowy, wymagający jeszcze większej uwagi i precyzji, aniżeli indywidualny. Następnie dziewiątka dzieli się na ognia po 3 samoloty, jak jeden nadal wykonują skomplikowane figury.

### Z szybkością dźwięku

„Nad lotniskiem przelatuje samolot odrzutowy konstrukcji Mikołajana i Guriewicza. Szybkość jego dorównuje szybkości dźwięku. Tę niezwykłą maszynę pilotuje kapitan Fattiejew.

Twórczy geniusz Stalina wychował dla Kraju Rad plejadę utalentowanych konstruktorów lotniczych — Jakowlewa, Ławoczkina, Iljuszyna, Tupolewa, Mikołajana, Guriewicza... Ci śmiały nowatorzy stale posuwają naprzód radziecką technikę lotniczą. Ich maszyny demonstrowane są dzisiaj i entuzjazm widzów świadczy o tym, że sławni konstruktorzy zostali słusznie zaszczytnie wyróżnieni tytułem Bohaterów Pracy Socjalistycznej, że niejednokrotnie przyznawano im nagrody stalinowskie.

W powietrzu przelatuje nowy samolot odrzutowy konstrukcji Jakowlewa. W ułamku sekundy z zaledwie widocznego punkтика na horyzoncie, stał się on maszyną krążącą nad lotniskiem. Ten samolot posiada szybkość prawie bliskawiczną. Huk gazów spalinowych słychać było dopiero wtedy, gdy maszyna była już daleko za lotniskiem. Pilotował ją doświadczony lotnik—myśliwiec, pułkownik Polunin.

W ciągu ułamków sekundy samolot ten znalazł się wznosi się ponad chmury, znowu przelatując nad lotniskiem. Szybkość tej maszyny jest tak wielka, iż wydaje się, że nie starczy jej przestrzeni dla manewru.

Idea stworzenia samolotów odrzutowych należy do uczonych rosyjskich. Wyszła z genialny Ciolkowski. Opracował ją i wcielił w życie — w dziesiątkach wspaniałych konstrukcji — jego uczniowie — konstruktorzy radzieccy. Pierwszego lotu na świecie na samolocie odrzutowym dokonał lotnik radziecki. Dzisiaj setki skrzydlatych synów Kraju Rad demonstruje swoje osiągnięcia w tej skomplikowanej sztuce.

W przestworzach pokazuje się nowy samolot odrzutowy konstrukcji Mikołajana i Guriewicza. Podobny jest do strzały. Pilotuje go pułkownik Antipow.

Zaszczyt wykonania pierwszych na świecie figur wyższego pilotażu na samolotach tego typu należy do radzieckiego pilota—eksperymentatora Piotra Stefanowskiego. Dzisiaj jego przyjaciele hojnie demonstrują swą wspaniałą sztukę. Nadzwyczajna szybkość, olbrzymie przestrzenie potrzebne są tej maszynie, ażeby czas nadszedł za jej gwałtownym pędem.

Nadlatuje nowy samolot odrzutowy Jakowlewa. W kabine znajdują się podpułkownik Proszakow. Lecą oni na plecach, do ów kółkami. Lecą ten wyraz brźni tu bardzo dziwnie. Przeciśnięte śród kół nie widać. Kształty maszyny są tak uproszczone, że przypomina ona pewne sylwetki na plakatach.

### Ułamek sekundy decyduje

Pilotaż na samolotach odrzutowych na różnych wysokościach wymaga nadzwyczajnej uwagi i wysiłku fizycznego. Lotnik musi równocześnie śledzić szybkość samolotu i jego wysokość, kierunek lotu, wykonanie figur, ich kolejność, absolutną precyzję desenia wypełnianego w przestworzach. I wszystko to — w ułamku sekundy. Pomyłki być nie może. Szybkość i czas karają surowo i natychmiast.

Nagle nad lotniskiem ukazują się piątka myśliwców. Jej lot — to śmiałe nowatorstwo techniczne. Nikt nigdy nie dokonywał grupowych figur wyższego pilotażu na super—szybłych samolotach odrzutowych. Nikt, nigdy i nigdzie na świecie. Lecą z tym wszystkim dali sobie rade piloci radzieccy.

Piątką kieruje dwukrotny Bohater Związku Radzieckiego — Sawicki. Z jego prawej strony leci Bohater Związku Radzieckiego — Sereda. Skrajny z prawej strony — Bohater Związku Radzieckiego Chramow. Na lewo od czołowej

maszyną lecą samoloty Bohatera Związku Radzieckiego Jefremowa i pilota Solowjewa. Tych pięciu lotników straciło podczas wojny 86 wrogich samolotów.

Pięć samolotów leci w szyku „klin”, jak gdyby połączone ze sobą, i w tym samym szyku wykonują oni serię figur wyższego pilotażu. Jest to prawdziwe mistrzostwo, wymagające najwyższego napięcia woli, szalonej odwagi, klasycznego obliczenia, mierzonego na ułamki sekundy. Jest to wyższa klasa radzieckiej szkoły super—szybkich lotów.

### Walka powietrzna

„Twórcy radzieckich samolotów pokazują narodowi rezultaty swojej pracy. Jedną za drugą nadlatują nad lotnisko w nieskazitelnym szyku eskadryle nowych maszyn.

Uroczystą kolumnę maszyn bojowych otwiera 15 bombowców Bohatera Pracy Socjalistycznej Tupolewa. W ślad za nimi leci 27 maszyn drugiego typu, również jego konstrukcji. Za nimi jeszcze 27. Zrodziły się one na stole projekcyjnym laureata nagrody stalinowskiej Iljuszyna. Lecą jeszcze 27, lecz już o innej sylwetce, szybkości i przeznaczeniu. To są modele Bohatera Pracy Socjalistycznej Jakowlewa. 10 ogniw samolotów tego samego konstruktora, w ślad za nim ognio w ogień, eskadryla za eskadrylą lecą wspaniale, srebrne maszyny stworzone przez laureatów nagrody stalinowskiej, Mikołajana i Guriewicza, Bohatera Pracy Socjalistycznej Ławoczkina.

### Niebo zbliża się do ziemi

Rozpoczyna się trzecia część uroczystości. Z wielomiejscowego samolotu transportowego wyskakują na lotnisko dwaj spadochroniarze. Są to mistrzowie sportu spadochronowego, pułkownik służby zdrowia Tichonow i podpułkownik gwardii Fursow. Dokonali oni „skoku celowego”, wskazując miejsce innym spadochroniarzom.

Niebo zbliżyło się do ziemi. Spadochroniarze utorowali te najkrótszą drogę. Starszy lejtendant Zolomow, demonstrując swą wysoką sztukę, skacze z samolotu w czasie wirażu, zaś na niebie znów jest 5 samolotów. Czołowy dał znak skrzydłami: czas! 5 czarnych brylek poleciało ku ziemi. Są to mistrzowie sportu starsi lejtenci gwardii — Goriczew, Puszkow, Opaczew, Sawin i Muchin — demonstrują oni skoki ze spóźnionym otwieraniem spadochronu. Bryki z szalona szybkością zbliżają się do zielonego pola lotniska. Prawie równocześnie nad każdą z brylek rozwinął się purpurowy jedwab spadochronu.

### Masowe skoki spadochroniarzy

10 sekund zwłoki — oznacza 400 metrów swobodnego spadania. Wykonanie takiego skoku jest rzeczą nader skomplikowaną. Spadochroniarze, którzy już wylądowali na polu, dokonali już nie jednej setki skoków, lecz mechanizm jest pewniejszy od doświadczenia, gdy człowiek spada swobodnie. I zastąpienie spadochroniarze byli zaopatrzeni w taki niezawodny mechanizm, automat skonstruowany przez braci Doroninych. Jeśli człowiek z jakiegokolwiek powodu sam nie otworzy na czas spadochronu, automat otwiera go sam i to wtedy, gdy zachodzi tego potrzeba. Wynalazcy tego przyboru — Anatolij, Mikołaj i Włodzimierz Doroninowie, wyróżnieni zostali tytułem laureatów nagrody stalinowskiej.

Piątka spadochroniarzy balansuje jeszcze na cienkich linach w powietrzu, lecz nad polem krąży już znowu 10 samolotów. Obecnie wyskakują 10 spadochroniarzy. Wśród nich znajduje się kapitan Nosenko, starszy lejtendant Polański, lejtendant Tarycyn, starszy lejtendant Andzielo i inni. Tych 10 oficerów dokonało już około 2 tysięcy skoków. Nad lotniskiem szybuje 45 szeroskrzydłych samolotów transportowych.

Niebo zakwitło różnokolorowymi kwiatami spadochroniarzy. Wśród rozentuzjowanych oklasków widzów, na lotnisku lądują setki spadochroniarzy.

Święto zakończyło się pokazem najnowszej techniki lotnictwa komunikacyjnego. Jako pierwszy przeleciał nad lotniskiem 75-miejscowy samolot konstrukcji Tupolewa. Maszyna ta jest przeznaczona do lotów na dalekie dystanse bez lądowania. Za nim w nieskazitelnym szyku przelatywały samoloty szybkiej konstrukcji Iljuszyna. Te maszyny latają na większości tras powietrznych Związku Radzieckiego. Odległość od Moskwy do Chabarowska przelatują one w ciągu doby.

Na zakończenie, przelatywały „pociągi lotnicze”, szybkie samoloty transportowe Iljuszyna, holowały szybowce najnowszej konstrukcji Jakowlewa.

Święto lotnicze na lotnisku Tuszyńskim stało się wspaniałą manifestacją radzieckiego lotnictwa.